

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie zmienne, wiatry południowo-zachodnie z prędkością 8 do 18 mil/godz.; temperatura najwyższa 46 F (7.5 C).

Wschód słońca o godz. 6: 59 rano, zachód o godz. 5: 10 po południu.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 5 lutego — Agaty, Adelajdy.
Jutro wtorek, 6 lutego — Doroty, Bohdana.
Pojutrze środa, 7 lutego — Ryszarda, Romualda.

No. 25 Rok (Vol.) LXXXIII

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 5 Lutego (February 5), 1990

Telefon wszystkich biur 286-0141

50¢

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

- * Kronika harcerska (str. 2)
- * W kąciku Opieki Społecznej "Ogniwo" — Jak znaleźć pracę? (str. 4)
- * E. Orzechowski — Życie teatralne chicagowskiej Polonii w latach 1945 — 1980 (str. 2)
- * Sprawozdanie z jasełek, ogłoszenia o zebraniach i zabawach (str. 5)
- * Wiadomości sportowe (str. 4)
- * Wrócić? Chyba nie... (str. 3)

Aresztowanie ekipy BBC w Azerbejdżanie

Londyn (Reuters) — Reporter BBC i współpracujący operator filmowy zostali zatrzymani w piątek w Azerbejdżanie w pobliżu granicy z Iranem.

Korespondent zagraniczny BBC Ben Brown oraz kamerzysta znaleźli się w przygranicznym rejonie Azerbejdżanu bez wiz — podało radio Moskwa. Mieli oni jedynie ważne wizy na pobyt w stolicy Gruzji, Tbilisi. (kc)



Lipjan, Jugosławia (Reuters) — Albańczyk z prowincji Kosowo rzuca kamieniem w policjantów, podczas jednej z wielu gwałtownych demonstracji, w których do dnia dzisiejszego zginęło blisko 30 osób. Od ub. piątku cała prowincja jest otoczona wojskiem. W okolicach szczególnie zagrożonych wybuchem wojny domowej rozpoczęto ewakuację ludności serbskiej.

Kongres Polonii Amerykańskiej we wspólnej akcji z U.S Peace Corps

Rozpoczęcie działalności U.S. Peace Corps w Polsce — atrakcyjna oferta pracy!

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, pan Edward J. Moskal informuje redakcję "Dziennika Związkowego" — a za naszym pośrednictwem całą Polonię amerykańską — że organizacja którą reprezentuje energicznie włącza się do akcji niesienia określonej pomocy Polsce, zainicjowaną przez U.S. Peace Corps.

Otóż już latem bieżącego roku rozpocznie się w Polsce przedsięwzięcie pod auspicjami U.S. Peace Corps — nauczanie języka angielskiego.

Dyrektor U.S. Peace Corps ma

nadzieję, że nauczyciele będą mogli rozpocząć zajęcia we wrześniu br. a pierwszy przyjazd wykładowców — ochotników (na takich zasadach działa U.S. Peace Corps) nad Wisłę spodziewany jest za 4-5 miesięcy.

"W Polsce występuje, szczególnie teraz, w obliczu nowej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, ogromne zapotrzebowanie na dobrze wykształconą kadrę nauczycieli języka angielskiego. Polska powoli przechodzi na gospodarkę rynkową, nawiązuje oficjalne kontakty z różnymi międzynarodowymi organizacjami — i w tym momencie należy pamiętać, że to właśnie angiel-

ski jest językiem używanym w światowym biznesie, podczas najważniejszych obrad, zgromadzeń, konferencji itp" — podkreśla dyrektor Paul Coverdell.

Prezes Edward J. Moskal podkreśla, że w związku z inicjatywą U.S. Peace Corps bardzo poszukiwane są osoby, które posiadają odpowiednie kwalifikacje do nauczania języka angielskiego. Nie jest w tym przypadku konieczna znajomość języka polskiego, choć ochotnicy którzy potrafią się również posługiwać i tym językiem będą mieć naturalnie większe szanse na zakwalifikowanie się do wyjazdu do Polski.

Dodaje także, iż szczególnie Amerykanie polskiego pochodzenia powinni zwrócić uwagę na ofertę U.S. Peace Corps. "Możliwość podjęcia pracy w charakterze nauczyciela języka angielskiego w Polsce byłoby wspaniałym wkładem w dzieło budowania nowej Polski, powodem do dumy dla każdego, kto potrafi w piękny i pożyteczny sposób przyczynić się do kreowania nowego oblicza Rzeczypospolitej" — zauważa prezes Edward J. Moskal.

A teraz kilka uwag o samej U. S. Peace Corps. Jest to organizacja powołana do życia na początku lat sześćdziesiątych przez ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych (Ciąg dalszy na str. 3-ej)

Premiera 10 Symfonii A. Panufnika

(Inf. wł) — W piątek wieczorem, w wypełnionej po brzegi sali Orchestra Hall, odbyła się światowa premiera 10. Symfonii Andrzeja Panufnika. Wybitny polski kompozytor przybył z tej okazji z Anglii, by dyrygować osobiście swym utworem.

Warto przypomnieć, że Panufnik "wybrał wolność" w r. 1954 i od tej pory pozostaje na Zachodzie. Oświadczył, że w jesieni wybiera się po raz pierwszy od lat 36 do Polski, by dyrygować w Warszawie swymi utworami. W czasie koncertu zaprezentowano również Koncert Skrzypcowy Panufnika.

W porze południowej odbył się w Orchestra Hall lunch dla miejscowej prasy z udziałem Andrzeja Panufnika. Prasę polonijną reprezentował red. Andrzej Azarjew. Koncert powtórzony został, w sobotę. Recenzję z koncertu zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. (a.a.)

Kolejny wypadek lotniczy w ZSSR

Moskwa (Reuters) — Wojskowy samolot transportowy Iliuszyn-76 rozbił się na terenie Litwy podczas lotu treningowego, zabijając 8 osób.

Jest to trzeci Il-76, o którego katastrofie doniesiono od października ub. roku. (kc)

Prez. Bush przed nową konfrontacją z Kongresem

Washington (Reuters) — Wysoki rangą urzędnik washingtonskiej administracji informuje, że prez. Bush i jego doradcy podejmą walkę z Kongresem o uzyskanie wolnej ręki w zakresie wydatków na pomoc zagraniczną i są zdecydowani na ograniczenie funduszy przeznaczonych dla głównych odbiorców, w tym Izraela i Egiptu.

Pod warunkiem zachowania tajemnicy jego nazwiska, urzędnik ów powiedział korespondentom Reutersa, że administracja Busha przygotowuje się do potyczki z Kongresem, któremu chce odebrać prawo do ustalania o góry wysokości sum przeznaczonych dla poszczególnych państw. Obecny system wywiera — zdaniem administracji — tak niekorzystny wpływ na politykę zagraniczną USA, że prez. Bush świadomie wejdzie w konfrontację z Kongresem i jego silnym, pro-izraelskim lobby, mimo, że ruch ten może okazać się dla niego

politycznie szkodliwy.

W chwili obecnej Kongres z góry ustala wysokość pomocy. Administracja chce mieć w tym względzie większą swobodę, by dysponować funduszami w chwili gdy zajdzie taka potrzeba, jak to ma miejsce obecnie, gdy rząd musi zmniejszyć pomoc dla państw Ameryki Łacińskiej współpracujących z USA w walce z handlem narkotykami.

W propozycji budżetu na rok 1991 ponownie przeznaczono na pomoc dla Izraela \$3 mld. a dla Egiptu \$2.26. Zreformowanie systemu będzie równoznaczne z cięciami tych funduszy.

W dobie gwałtownych zmian, gdy sytuacja na świecie przekształca się niemal każdego dnia a coraz więcej państw wchodzi na drogę demokracji, rząd Busha pragnie zapewnić sobie elastyczność w niesieniu pomocy doraźnie, tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. (eg)

Wyroki dożywocia w Bukareszcie

Bukareszt (UPI) — Czterech bliskich współpracowników obalonego dyktatora Ceausescu otrzymało w piątek wyroki dożywotniego więzienia za wydanie rozkazów strzelania do demonstrantów podczas grudniowego powstania.

Wojsko i policja otoczyły Bukareszteńską Akademię Wojskową, gdzie trybunał wojskowy ogłaszał swoją decyzję.

Prokurator Aurel Cosma zażądał dla czwórki dożywocia za "współudział w ludobójstwie". Oskarżeni wydali złeczone przez Ceausescu rozkazy strzelania do tłumów i są współwinni śmierci przynajmniej 689 i zranienia około 1,200 osób. Około 1,000 uczestników wydarzeń grudniowych wciąż znajduje się na liście zaginionych.

Były minister spraw wewnętrznych, 59-letni Tudor Postelnicu oraz były wiceprezydent, 74-letni Manea Manescu, oświadczyli natychmiast, że będą składać odwołanie. Pozostali skazani, to: były wicepremier Ion Dinca lat 62 i Emil

Bobu (63 lata), były sekretarz partii.

Cosma stwierdził, że czwórka mieszkała w pałacowych fortecach wypełnionych przedmiotami zbytku i luksusu w kraju gniebionym chronicznymi brakami żywności.

"Nie tak dawno nazywali Ceausescu swoim władcą i szanownym towarzyszem" — zauważył prokurator nawiązując do argumentu obrony, że obalony prezydent był zdrajcą i tyranem.

Twierdzenie oskarżenia, że cała czwórka jest bezpośrednio odpowiedzialna za rozkaz używania przez siły bezpieczeństwa wszelkich dostępnych środków przeciwko demonstrantom, było oparte głównie na stenogramach z ostatnich posiedzeń politbiura w dniach od 17 do 22 grudnia.

Dodatkowymi dowodami były zeznania żołnierzy oraz oficera tajnej policji Securitate — Paula Niculescu Mizila, który był również członkiem politbiura. (kc)

Otwarcie Plenum KC i 200-tysięczny wiec w Moskwie

Moskwa (UPI) — Około 200,000 mieszkańców Moskwy wyległo w niedzielę w przeddzień otwarcia obrad plenum KC partii, na ulice w pobliżu Parku Gorkiego, aby przemarszerować przez centrum stolicy aż do Placu Czerwonego, żądając zawieszenia działalności władz centralnych i rozpoczęcia rozmów z opozycją.

Prezydent Michaił Gorbaczow powiedział do delegacji górników, że komitet centralny i biuro polityczne potrzebują "odnowy i dopływu świeżych sił" oraz zapowiedział "gorącą debatę".

Moskiewska demonstracja, określana na 200,000 uczestników zarówno przez opozycję, jak i przez TASS-a, była — zdaniem radykalnego komunisty, Igora Czubala — wystarczająco potężna, aby uderzyć na Pałac Zimowy i Łubiankę, co miało władzom partyjnym wymusić analogię z rewolucją 1917 r.

Czubal, kandydat do rady miejskiej Moskwy, w marcowych wyborach, powiedział do demonstrantów: "jeśli pokojowa rewolucja zwycięży, będziemy musieli zrobić inną".

Transparenty wyrażały m.in. żądanie usunięcia z politbiura przedstawicieli sztywnej linii partyjnej, Jegora Ligaczowa.

Nad tłumem powiewały flagi opozycyjnych frontów ludowych większości republiki i niebiesko-białe

barwy Moskiewskiego Frontu Ludowego, a z plakatów spoglądało oblicze ostatniego cara, Mikołaja II.

Ekonomista Gawrił Popow i historyk Juri Afanasjew wygłosili apele do rządu o rozpoczęcie rozmów okrągłego stołu ze Zjednoczeniem Socjal-Demokratycznym, które jest federacją 12 dużych, nieoficjalnych grup politycznych, powstała w 1987 r., gdy Gorbaczow wezwał naród do włączenia się w procesy polityczne.

Borys Jelcyń zażądał zawieszenia działalności komitetu centralnego i powołania na jego miejsce specjalnej komisji, której pierwszym krokiem byłoby usunięcie osławionego artykułu 6 z sowieckiej konstytucji.

Obecnie plenum KC będzie prawdopodobnie jednym z najważniejszych posiedzeń władz partyjnych w ostatnich latach i może przynieść zasadnicze zmiany w życiu partii. Gorbaczow zapowiedział znaczne zmiany osobowe, co niewątpliwie jest zapowiedzią wprowadzenia większej liczby jego zwolenników do KC i biura politycznego.

Możliwe również jest przyspieszenie terminu przewidzianego na październik zjazdu partii.

Gorbaczow ma zaproponować nową strukturę partii z komitetem wykonawczym złożonym z przedstawicieli wszystkich republik. (kc)

W Egipcie zamach na izraelski autobus

Kair, (UPI) — Około 50 kilometrów na wschód od Kairu nieznani sprawcy dokonali zamachu na turystyczny autobus którym podróżowało 31 obywateli Izraela, jeden Szwed i jeden obywatel Egiptu.

Jeden z napastników zajął drogę autokarowi, zmuszając kierowcę do zatrzymania się. Drugi z zamachowców dostał się do środka pojazdu gdzie porzucił kilka granatów. Następnie obydwaj szybko oddalili się z miejsca incydentu. Kilka sekund później granaty wewnątrz autobusu eksplodowały zabijając na miejscu 9 osób — wszyscy obywatele Izraela — i raniąc co najmniej 20.

Niedzielny atak był dziełem organizacji pod nazwą Grupa Uciskanych Więźniów. Tak przynajmniej przedstawił się niezidentyfikowany rozmówca, który kilkanaście minut po tragicznym zajściu na podkairskiej autostradzie zadzwonił do jednej z egipskich agencji prasowych.

Władze egipskiej natychmiast ogłosiły tzw. "stan narodowego pogotowia" — na obszarze całego kraju wzmocniono patrole policyjne a w

promieniu kilkunastu kilometrów od miejsca zamachu zablokowano wszystkie autostrady i inne drogi użyteczności publicznej. Do dzisiaj nie udało się złapać zabójców. Panuje przekonanie, że członkami Grupy Uciskanych Więźniów są egipscy fundamentaliści muzułmańscy lub też lokalni nacjonalisci.

Wydarzenia w Egipcie spowodowały, że izraelska Partia Likud premiera Yitzhaka Shamira odłożyła na termin późniejszy zaplanowane na dzisiaj spotkanie w celu przedyskutowania zagadnienia palestyńskiego i całokształtu sytuacji na Bliskim Wschodzie. (bb)

Nowy szef bułgarskiej partii

Sofia (Reuters) — Na całonocnej, zamkniętej sesji kongresu komunistycznej partii dokonano wyboru nowego szefa. Miejsce Petara Mladenowa, który odziedziczył po Todorze Żiwkowie stanowisko I sekret. partii, zajął Aleksander Lilow. Zgodnie z wcześniejszymi pogłoskami, Mladenow nie zabiegał o utrzymanie w swych rękach kierownictwa partii. (eg)

American Airlines rezygnuje z połączenia z Warszawą

W amerykańskim piśmie "Travel Agent" ukazała się informacja, że linie lotnicze American Airlines wycofują się z zamiaru ustanowienia połączenia powietrznego do Warszawy. Wcześniej American Airlines zapowiedziały, że począwszy od wiosny br. samoloty typu Boeing 767 — odbywać będą codzienne loty

do Warszawy.

Ponadto zaniechano planu lotów do Barcelony, Helsinek jak również z Chicago do Paryża i Manchesteru.

Niezależnie od tego, linie American zamierzają skasować z dniem 1 kwietnia połączenia do Stuttgartu, Hamburga i Genewy, a od 1 czerwca — do Lyonu. (aa)

Słabnie "Głos Ameryki"

(Informacja własna)

"Głos Ameryki" — rządowa rozgłośnia z siedzibą w Waszyngtonie — została zmuszona do zamknięcia 6 z 43 sekcji językowych. Cięcia w budżecie spowodowały, że począwszy od 1 kwietnia "Głos Ameryki" przestanie nadawać w językach: tureckim, greckim, słoweńskim, lao, uzbeckim i swahili. "Robimy sami to, czego nie zdołało osiągnąć 30 lat zagłuszania naszych audycji przez Związek Sowiecki" — powiedział dyrektor Głosu Ameryki Richard W. Carlson zwracając się do kilkuset dziennikarzy, techników i inżynierów zatrudnionych w rozgłośni.

Voice of America działa od 1942 roku, docierając z informacjami, wiadomościami, komentarzami i muzyką do kilkuset milionów słuchaczy na świecie. Ostatnio jednak rozgłośnia boryka się z kłopotami budżetowymi. Od 1987 roku personel VOA został zredukowany o ponad 200 osób. Zamknięto także ponad pięć biur Głosu w Stanach Zjednoczonych i za granicą, redukując tym samym liczbę własnych korespondencji i reportaży.

Na początku stycznia br. zmniejszono o 2 godziny czas nadawania polskojęzycznych audycji Głosu Ameryki. Obecnie radio z Waszyng-

tonu jest słyszane w Polsce tylko 4 godziny na dobę od 22:00 do 1:00 i do 6:30 i 7:30. Polska sekcja Głosu Ameryki została zmuszona także do wyeliminowania swych pełnoetatowych korespondentów w Rzymie, Paryżu i Nowym Jorku.

Dobór sekcji językowych VOA, które będą wyeliminowane, został dokonany na podstawie listy geopolitycznych priorytetów. Najbardziej szkodliwe z punktu widzenia interesów politycznych wolnego świata jest niewątpliwie zamknięcie sekcji laotańskiej i słoweńskiej. Laos, ubogi azjatycki kraj znajduje się nadal we władzy komunistów. Żadna ze znanych rozgłośni zachodnich oprócz Głosu Ameryki nie nadaje audycji w języku lao. Z kolei wyeliminowanie sekcji słoweńskiej następuje w czasie, gdy mieszkańcy Słowenii stanowią czołową siłę dążącą do reform w Jugosławii. Jednak większość z nich posługuje się językiem serbo-chorwackim, w którym nadawane są nadal audycje Głosu Ameryki.

Najnowsza decyzja władz federalnych spowoduje, że Głos Ameryki będzie nadawał w 37 językach. Dla porównania Radio Moskwa nadaje swe audycje w ponad 80 językach i ich liczba wciąż rośnie.



Kronika harcerska

REDAGUJE HM. JERZY BAZYLEWSKI

"Z dzieckiem swoim rozmawiaj po polsku i przekaz mu polskie tradycje"

Harcerstwo w kraju

Wobec wciąż napływających wiadomości o próbach skierowania Związku Harcerstwa Polskiego na prawdziwie harcerski trop i samoobronie oficjalnego Z.H.P. pozostania na dotychczasowym tropie związanym dotąd jeszcze z pozostałościami stalinizmu w Z.H.P. warto podać sytuację obecną.

Wprawdzie oficjalne Z.H.P. w roku ubiegłym na swym XXVI Zjeździe formalnie uniezależniło się od PZPR, to jednak poprzez swą dotychczasową nomenklaturę działa jak dawniej.

Dlatego też w Kraju — zresztą przez cały czas 45-lecia od zakończenia wojny istniał nurt podziemny opierający się na zasadach ideowych, które sprawdziły się w czasie przed I Wojną Światową, w II Wojnie Polskiej i w czasie okupacji II Wojny Światowej. Silny zryw w kierunku powrotu harcerstwa na prawdziwą pracę widzieliśmy w 1980 r. w momencie powstania "Solidarności", a w harcerstwie działalności Kregów im. Andrzeja Małkowskiego. Działalność ta jednak została przerwana w momencie stanu wojennego.

Od szeregu ostatnich lat zaczęły powstawać samodzielne organizacje harcerskie niezależne od oficjalnego ZHP. Jest ich obecnie kilka. Do największych należą:

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej — "ZHR",

Polska Organizacja Harcerska — "POH",

"Z.H.P. — 1918",

Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza".

Nie są one zbyt liczne, ale mają swoje zwarte organizacje i władze wybrane na swych zjazdach czy konferencjach. Jak dotąd działały samodzielnie, aczkolwiek, jak podaje prasa krajowa, w styczniu "Komisja Porozumiewawcza Organizacji Harcerskich", mająca na

celu skoordynowania wysiłków zdążających od odrodzenia harcerstwa. Do Komisji tej narazie nie weszło "Z.H.P. — 1918", stawiając sobie za cel "odbudowę Z.H.P. na podstawie statutu z 1936 r."

Wszystkie te niezależne organizacje — wymienione i nie wymienione — łączy idea potrójnej służby Bogu, Polsce i bliżnim, powrotu harcerstwa na drogę metody skautowej, powrotu harcerstwa jako organizacji wychowawczej, w której kierunek będą nadawali instruktorzy wychowawcy, a nie urzędnicy biurokracja. Dążą również do powrotu ZHP do światowej organizacji skautowych.

W miarę napływania dalszych wiadomości z kraju, będziemy się dzielili z Czytelnikami Kroniki.

Akcja letnia 1990 hufca harcerek "Tatry"

Komenda hufca harcerek zawiadamia, że kolonie zuchów — dziewczynek oraz obóz harcerek odbędą się od 14-28 lipca br. w Ośrodku Harcerskim im. C. Norwida, w Wisconsin. Obóz drużyny wędrowniczek odbędzie się od 4-19 sierpnia br.

Dalsze informacje będą podawane rodzicom w późniejszym terminie.

Barbara Chalko,
hm. hufcowa

"Spotkanie z muzyką"

Raz jeszcze zachęcamy starszą młodzież i rodziców do udziału w koncercie "W słowiańskim duchu" z udziałem tenora Józefa Homika i pianisty mgr. H. Wawrzyszka w dniach: sobota, 17 lutego, i 24 lutego w godz. 8:30 wiecz., w Domu Kongresu Polonii Amerykańskiej, 5844 N. Milwaukee Ave.

Informacje: tel. 286-0953.

Przed trzydziestu laty

Miesiąc luty jest miesiącem skautów i harcerek.

Co roku 22 lutego skautki całego świata łączą się duchowo — tworząc ogromny biegnący poprzez wszystkie kontynenty świata "KRĄG BRATNI, KRĄG PRZYJAŹNI".

Jak "DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ" w 1961 roku przeżyły nasze harcerki z hufca "Tatry" za "NA TROPIE" z tamtego okresu poniżej podajemy.

"W dniu 25 lutego 1961 r. odbyła się w Parku Pułaskiego zbiórka drużyn hufca harcerek "Tatry" w Chicago, w celu uczczenia "DNIA MYŚLI BRATERSKIEJ".

W tym roku drużyny postanowiły wybrać z dziejów świata najważniejsze fakty historyczne, które pozostawiły po sobie trwałe ślady i wyrażały przyczynę się do polepszenia doli ludzkości i ochrony praw wolnego człowieka i przedstawić epokę danego czasu oraz bohaterów, którzy często ofiarę własnego życia składali na ołtarzu wolności i braterstwa, aby ta największa z ofiar dowiedzieć, że wolność człowieka i dobro ludzkości są najcenniejsze.

Idea tych poczyniła ma wiele cech wspólnych z ideą myśli braterskiej propagowaną przez twórcę skautingu Roberta Baden-Powella, gdyż ma na celu głębokie umiłowanie bliźniego i radosny trud dla dobra wszystkich ludzi. "HARCERKA W KAŻDYM WIDZI BLIŹNIEGO, A ZA SIOSTRĘ UWAGA KAŻDĄ INNĄ HARCERKĘ" — mówi 4 punkt Prawa, więc jasno przedstawia, jaki ma być nasz stosunek do ogółu. "CZUWAJ!" i "BĄDŹ GOTÓW!" — Bądź gotowa do pracy dla dobra wszystkich ludzi.

Tymi słowy drużyna Wanda Kasparycka, odpowiedzialna za program zbiórek, naświetliła pokazy drużyn.

Drużyna "Młody las" — inscenizowała moment niesłuchanie ważny dla Anglii, a jednocześnie dla całego świata, nadania przez króla Jana Bez Ziemi w roku 1215 przywilejów w "Magna Charta", czyli postanowienia Wielkiej Karty Wolności w stosunku do gnębionego człowieka. Wielka Karta Wolności była pierwszym zbiorem praw, a wiele narodów wzięło z niej wzór. Widzieliśmy barwne stroje rycer-

Andrzej Azarjew

Śladem Heleny Modrzejewskiej

Na zaproszenie U.S. Information Agency przebywają w Stanach Zjednoczonych mgr Anna Litak, kierownik Muzeum Heleny Modrzejewskiej przy Teatrze Starym w Krakowie i dr Emil Orzechowski, wybitny teatrolog, kierownik katedry teatrologii przy Instytucie Filologii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Dr Orzechowski jest równocześnie autorem pracy, która ukazała się w ub. roku nakładem Ossoli-

stwa, księży i uszczęśliwionego ludu.

Pokaz drużyny "Wisła" przeniósł nas do Francji. Drużyna przestała w trzech obrazach bohatera żyć Joanny D'Arc, która potrafiła siłą swej wiary i umiłowaniem wolności swego kraju obudzić w narodzie patriotyzm, porwać go do obrony ojczyzny, nakłonić króla do poważnego zajmowania się sprawami państwa i ludu. Francja wojnę wygrała, a chociaż Joanna, oskarżona o czary, została spalona na stosie, fiara jej życia nie poszła na marne, gdyż naród otacza imię Joanny D'Arc powszechnym szacunkiem i uwielbieniem, widząc w niej bohaterkę, która wyrwała naród z odrętwienia i powiodła ku wolności przez pełne chwały zwycięstwa.

Drużyna "Szarotek", najmłodsza w Chicago, przenosi nas do Hiszpanii na dwór królewski, gdzie Krzysztof Kolumb dziękuje królowej Izabelli i jej małżonkowi za umożliwienie mu dokonania wielkiego dzieła, jakim było dla ludzkości odkrycie w 1492 r. Ameryki. Odkrycie Nowego Świata rozpoczęło wielką erę w dziejach, gdyż otwierało nowe drogi handlowe, możliwości osadnictwa, stanowiło ceną zdobytych naukowemu i materialnemu dla Starożytności. Inszenizacja, przygotowana bardzo starannie, zachwycała strojami średniowiecza, a jeszcze więcej doskonałym, pamięciowym opanowaniem trudnych ról i pięknym polskim językiem.

d.c.n.

neum, w ramach serii "Biblioteka Polonijna" realizowanej przez Polską Akademię Nauk, Komitet Badań Polonii, Praca ta nosi tytuł "Teatr Polonijny w Stanach Zjednoczonych". Nie ulega wątpliwości, że jest to praca pionierska. Książka, która wypełniła istniejącą od dawna lukę.

Orzechowski bawił w Stanach Zjednoczonych w r. 1979 jako stypendysta University of Wisconsin w Stevens Point i w latach 1981-84, gdy przebywał w USA najpierw jako stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej, a następnie jako wykładowca i lektor języka polskiego na University of Connecticut w Storrs.

W czasie swego pobytu w Ameryce, autor zadał sobie wiele trudu odgrzebania trudno — na ogół dostępnych materiałów o dziejach teatru polonijnego. Spędził wiele godzin w bibliotekach, archiwach, studiując prasę polonijną, recenzując z tutejszych teatrów i zapoznając się dogłębnie z działalnością zanikającego już niemal w tym czasie teatru polskiego w Ameryce.

Orzechowski odbył też wiele rozmów z żyjącymi jeszcze aktorami (Pucińska, Ref-ren i inni); dziennikarzami polonijnymi oraz recenzentami teatralnymi (piszący te słowa pragnie wyrazić w tym miejscu radość, że mógł w skromnym choć stopniu przyczynić się również do zapewnienia autorowi informacji o teatrze polonijnym w Ameryce).

Owoce jego pracy jest książka zbudowana na solidnej bazie materiałowej, opracowana z wielkim zapałem tematu oraz autentycznym zamilowaniem do sceny.

Autor potrafił dotrzeć do wielu dokumentów i zdołał zrozumieć "ducha" teatru polonijnego oraz zapoznać się ogólnie z problematyką sceny polonijnej.

Orzechowski podzielił swą książkę na następujące rozdziały: Zespoły amatorskie sprzed roku 1906; Teatr w Chicago w latach 1906-1910; Zespoły i przedstawienia z lat 1907-1939; Lata 1945-80.

Czytelnika chicagowskiego zainteresują przede wszystkim rozdziały



Emil Orzechowski

poświęcone teatrowi polskiemu w Chicago. Ponad 30 stron poświęconych jest właśnie tej tematyce. Pisząc o teatrze w Chicago autor poświęca podrozdziały następującym zespołom: "Naszej Reduty", Teatrowi Lidii Pucińskiej, Teatrowi Dramatycznemu Wandy Zbieżowskiej-Frydrych, Teatrowi Aktora-Władysława Salicz-Płoskonia, Radiowemu Teatrowi Wyobraźni Roberta Lewandowskiego, Ref-Renowi, "Wesołej Czwórcy" i innym. Książka zawiera sporo ilustracji — reprodukcji afiszów z przedstawień polonijnych, zdjęć aktorów i scen ze sztuk. Orzechowski cytuje nazwiska wielu miejscowych ludzi sceny.

Praca krakowskiego teatrologa opatrzona jest podsumowaniem zarówno w języku polskim jak i angielskim, bibliografią, indeksem nazwisk, indeksem tytułów sztuk teatralnych, spisem ilustracji oraz zawiera podziękowanie autora dla osób i instytucji, które dopomogły mu w zebraniu materiałów.

Szczególnie dla nowo przybyłych, którzy nie mieszkali w Stanach Zjednoczonych w ciągu pierwszych 30 lat po wojnie i niewiele wiedzą na temat bogatej działalności teatrów polonijnych, książka ta powinna okazać się wielce interesującą i przydatną.

Interesujące są syntetyczne uwagi autora, warto je przytoczyć: Naj-

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Emil Orzechowski

Życie teatralne chicagowskiej Polonii w latach 1945-1980

EMIL ORZECZOWSKI urodził się we Fryszaku w r. 1944. W r. 1967 ukończył filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim i podjął pracę w Instytucie Filologii Polskiej UJ (wówczas Katedra Literatury Polskiej).

Uczestniczył w przygotowaniu programu studiów teatrologicznych, a od czasu ich otwarcia jest pracownikiem Zakładu Teatru IFP UJ.

W r. 1974 uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie książki *Stary Teatr i Studio* (Kraków 1974). Wydał następnie opracowanie historii krakowskiej szkoły teatralnej (Kraków 1977), zaś ostatnio broszurę *Stary Teatr w Krakowie 1945-1985* (Wrocław 1987). Jest autorem (lub współautorem) trzech tomów z serii Repertuaru Teatrów w Polsce, publikowanej przez Instytut Sztuki PAN, współautorem wydania *Listów Tadeusza Pawlikowskiego do Konstancji Bednarekiewicz* (Kraków 1981). Swoje prace drukował ponadto w wydawnictwach zbiorowych: *Lektury obywatelskie* (Wrocław 1973, wznawienia 1974, 1976), *Czasopisma studenckie w Polsce 1945-1970* (Warszawa 1975), *Teatr STU* (Warszawa 1982) oraz czasopiśmie, jak m.in.: "Dialog", "Forum", "Moderne Theater" (RFN), "Kraków", "Magazyn Kulturalny", "Pamiętnik Teatralny", "Polish Links", "Przegląd Polonijny".

Nakreślenie uproszczonego choćby zarysu historii polonijnych inicjatyw teatralnych w Stanach Zjednoczonych od II wojny światowej po koniec lat siedemdziesiątych jest zadaniem wyjątkowo trudnym; być może, że temat podejmowany jest przedwcześnie.

Wyraźnie cezura początku lat osiemdziesiątych zdaje się jednak temu przeczyć; okres poprzedni jest już zamknięty na zawsze. Powodem tego naturalne biologiczne przyczyny — wymarcie wszystkich już niemal pionierów polonijnego teatru zawodowego, prawie wszystkich twórców zaczynających karierę w międzywojniu, większości tych, których wojna związała z polonijną sceną w Ameryce. Ci, którzy potem do nich dołączyli, żyją po większej części, lecz z przedstawieniami polskimi i w ogóle z teatrem obecnie niewiele mają wspólnego, a najczęściej nic. Oczywiście, jak wszędzie, tak i tu są wyjątki.

Cezurę wytworzyły też wydarzenia polityczne zaburzające rytm

rozwoju stosunków Polonia — Polska, komplikujące układy wewnętrzne polonijne, które i bez tego po wojnie nie były proste.

O niektórych konsekwencjach wpływu do Stanów Zjednoczonych dużej, całkowicie odmiennej od dotychczasowej, wojennej fali emigrantów polskich, była już mowa. Nowe układy polityczne spowodowały, że spora część tych ludzi, zwłaszcza o zawodach artystycznych, pozostawała przez długie lata w społecznej próżni. Nie mogła lub nie chciała się adaptować do nowych warunków, podobnie jak i nie mogła lub nie chciała wybierać przedwcześnie współpracy z krajem. Pozbawiona swego naturalnego środowiska nie miała w tych warunkach szans pełnego działania, wykorzystania talentu i umiejętności. Najboleśniej był brak publiczności, bez której twórca, a już zwłaszcza twórca teatralny, nie istnieje jako artysta. Lub też istnieje, ale w sposób ułomny.

Chicago

Pisząc o scenach czy to parafialnych, czy zawodowych, nawet jeszcze i tych z okresu II wojny światowej, mogliśmy względnie jasno pokazać, kto i dla kogo je tworzył, w imię jakich celów. Mówiąc o okresie powojennym musimy się poruszać na gruncie bardzo niepewnym, i to pod każdym względem. Stąd przyjmowane dotychczas kryteria klasyfikacji tu nie mogą być zastosowane. Jeden przykład objaśni — być może — te wahania i trudności. Chodzi o Teatr "Nasza Reduta" i jego twórcę — Lucjana Krzemieńskiego. Szczęśliwie się składa, że i historia, i repertuar tego zespołu są już opisane i nie trzeba ich tu w szczegółach przywoływać. Niemniej pewne fakty trzeba przypomnieć.

"Nasza Reduta"

Znakomicie startujący w przed-

wojennej Polsce aktor i reżyser Lucjan Krzemieński znalazł się w czasie wojny najpierw w Rumunii, potem we Francji, wreszcie w Kanadzie, a w r. 1944 w Stanach Zjednoczonych. Wszędzie występował w polskich przedstawieniach, a w Kanadzie wraz z żoną — Elżbietą Dziewońska — prowadził teatr objazdowy, w którym wystawił m.in. własną sztukę *Kamraty*. Do Stanów Zjednoczonych przyjechali Krzemieńscy w r. 1944, na zaproszenie Polskiego Teatru Artystów z Nowego Jorku. Teatr ten jednak wkrótce przestał istnieć.

Odtąd Krzemieńscy sami musieli stać się inicjatorami i organizatorami działań teatralnych, o ile na scenie chcieli występować. W r. 1945, już w styczniu, wystawił Krzemieński z doraznie zorganizowanym zespołem widowisko *Warszawa w ogniu*. Z grupą tą (m.in. Cwojdzinski, Krzemieńska-Dziewońska) objeżdżał różne skupiska polonijne. W r. 1946 "przeniósł się do Chicago i występował w polskim zespole objazdowym". W r. 1950 założył w Chicago zespół "Nasza Reduta", który działał nieprzerwanie — najpierw pod jego, a po śmierci artysty, jego żony kierownictwem — przez 23 lata, do r. 1973. Krzemieński był jedynym reżyserem przedstawień Teatru aż do końca swego życia. Zmarł podczas prób *Pigmaliона*, które poprowadziła dalej Dziewońska. Ona była odtąd głównym reżyserem, ale pojawili się też nowi: Cwojdzinski, Pucińska, a zwłaszcza Robert Lewandowski, który wystawił kilka sztuk amerykańskich autorów.

Skład wykonawców nie był rewelacyjny, ale i najlepszy, jaki na gruncie chicagowskim dawało się w tym czasie zebrać. Oprócz wymienionych jako reżyserzy, grali również m.in. Janina Terlecka, Barbara Grajnert, Zygmunt Kossakowski, Kazimierz Pawłowski i kilkanaście innych osób. Poziom przygotowania do zawodu tych ostatnich nie był aż tak ważny, ponieważ Krzemieński przeprowadzał bardzo staranne próby każdej sztuki (oczywiście w przypadkowych pomieszczeniach, bo sale teatralne wynajmowano tylko na próby generalne i przedstawienia), prowadząc tym samym niemal regularne szkolenie aktorów.

W r. 1951 Teatr ogłosił konkurs na sztukę dramatyczną, który przyniósł plon aż 31 tekstów z czterech kontynentów. Co grano? — Fredrę (3 pozycje), Niewiarowicza (2), Bałuckiego (2), Grzymałę-Siedleckiego (2), Żeromskiego, Rittnera,



Lucjan Krzemieński

Morozowicz-Szczepkowska, Zapolską, a z pisarzy polskich przebywających poza krajem: Sądka, Cwojdzinskiego, Hemara, Chudzińskiego (2 pozycje), Lisiewicz (2), Perełtinkowicz, Mroźka (*Tango*, w r. 1969), wreszcie kilka sztuk sensacyjnych autorów obcych, ale też i Casony *Drzewa umierają stojąc* (w r. 1967). Te ostatnie pozycje wyszukiwano specjalnie na potrzeby Teatru; tłumaczono je na język polski.

Cóż z tak zestawionego repertuaru wynika? Wydaje się, że przede wszystkim dbałość o 3 elementy: pogodną klasykę polską (komedia), dramaturgię, emigracyjną i wreszcie stronę rozrywkową (dramat sensacyjny, farsa). Historyk napisał, że "Nasza Reduta" przez dobór repertuaru pełniła funkcje dydaktyczne i dodawał, że z wyjątkiem Fredry i Benedettiego, wszystkie chciały uprawiać dydaktykę, bo i ko-

inne sztuki "wystawiono na scenie polskiej w Chicago po raz pierwszy". Druga część stwierdzenia na pewno nie jest prawdziwa, ale to nie jest ważne. Istotne są funkcje, jakie teatr chciał pełnić i jakie pełnił. Nie wydaje się, aby świadomie

Poza kilkoma wzmiankami prasowymi nie mamy żadnych danych, aby problem składu widzów "Naszej Reduty" móc kompetentnie rozstrzygnąć, ale wydaje się, że zestawienie powyższe jest bardzo mało wiarygodne.

Spektakle grano w parafii Św. Trójcy (sala na ponad 1200 miejsc), dawano je raz, dwa razy, potem najczęściej kilka razy w innych miejscowościach. Przy ponad półmilionowej Polonii chicagowskiej był to bardzo nikiły wskaźnik zainteresowania teatrem, a zatem jest oczywiste, że najszerze grupy tego środowiska po prostu nie interesowały się pracą polskiej sceny. Zaś tymi grupami najszerzymi były wymieniane wcześniej: stara emigracja i "pokolenie młode", czyli Amerykanie polskiego pochodzenia drugiej lub trzeciej generacji.

Udział tej młodzieży w przedstawieniach polskich chyba zdecydowanie należy wykluczyć, być może poza wyjątkami, ale nielicznymi. Dla dawniejszej emigracji, stale przywiązanej do języka polskiego, posługującej się nim, atrakcyjne mogły być ewentualnie niektóre tylko pozycje w repertuarze Teatru.

Tak mogło być np. z *Zemstą* Fredry, która w Chicago miała długą i znakomitą tradycję sceniczną, tym bardziej — że partnerem Krzemieńskiego — Rejenta był bardzo zasłużony, znany i ceniony artysta polonijny — Kazimierz Majewski — Cześnik. Dla Majewskiego mogło na przedstawienie przyjść nawet kilkuset widzów, znających tę teatralną rodzinę, oraz osób pamiętających aktora z jego licznych występów. A grał jeszcze i jego dawny partner, równie ceniony Władysław Krasowski — Dyndalski. Poza tego rodzaju wyjątkiem także i pewna grupa działaczy (nieliczna), ewentualnie polskich biznesmenów mogła bywać w Teatrze Krzemieńskiego. Ci ostatni ogłaszali się przeciw w każdym programie teatralnym, a czasem i na scenie, gdy Teatrowi wypoczył jakiegokolwiek reżyzyty. "Przyrzycie się meblom na scenie, a sami przekonacie się, jak bardzo są gustowne". Fakt grania na Trójcowie, w hali parafialnej, mógł także przyciągnąć jakąś garstkę przypadkowej, poszukującej rozrywki publiczności.

Ciąg dalszy nastąpi



SPORT

SPORT REVIEW

REDAGUJA: Andrzej Godny,
Marek Latasiewicz, Leszek Pieśniakiewicz

Z Anglii, Eire i Turcją w eliminacjach ME

W piątek w Sztokholmie odbyło się losowanie grup eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw Europy '92. Rozstawionych zostało siedem zespołów: Holandia, Anglia, Hiszpania, Włochy, Jugosławia, RFN i Rumunia, tak więc wiadomo było, że biało-czerwoni muszą trafić na którąś z tych drużyn.

Los nie był zbyt przychylny podopiecznym trenera Strejlaua. Trafili oni w grupie VII na Anglię, Irlandię (Eire) i Turcję. Do finałów awansuje jeden zespół.

FIFA wybrała Listkiewicza

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) ogłosiła listę 36 sędziów, którzy prowadzić będą mecze podczas zbliżających się finałów mistrzostw świata we Włoszech. Na liście znalazł się polski arbitr — Michał Listkiewicz.

2,500 sportowców

w Igrzyskach Dobrej Woli
W Igrzyskach Dobrej Woli, które odbędą się w Seattle w dniach 20 lipca-5 sierpnia br., weźmie udział 2,5 tys. sportowców z całego świata. W poszczególnych konkurencjach mają startować — po jednym zawodniku z USA i ZSSR oraz sześciu dalszych z innych krajów. Ta sama zasada ma dotyczyć turniejów drużynowych. Program zawodów ma obejmować najbardziej popularne dyscypliny olimpijskie.

Strajk

Robotnicy pracujący na obiektach piłkarskich, na których mają się odbyć mistrzostwa świata Italia '90 postanowili przerwać pracę. Powodem ich strajku są warunki pracy nie zapewniające dostatecznego bezpieczeństwa.

Przedstawiciele związków zawodów oświadczyli, że podczas prac budowlanych na stadionach we włoskich miastach śmierć poniosło 11 osób, a wiele dalszych doznało groźnych obrażeń.

Filipowski bez medalu...

Nie udał się start Grzegorzowi Filipowskiemu w mistrzostwach Europy, które zakończyły się w Leningradzie. Polak spał się psychicznie i dał się wyprowadzić Wiktorowi Pietrenko (ZSSR), Petrowi Barnie (Czechosłowacja) i Wiczesławowi Zagorodnikowi (ZSSR).

Surowa lekcja

Przepaść dzieli koszykarzy Lecha Poznań od najlepszych drużyn Europy. W kolejnym spotkaniu grupy finałowej Pucharu Europy lechici zostali rozgromieni przez jugosłowiański zespół Jugoplastika Split 120-72 (53-38). Najwięcej punktów dla zespołu poznańskiego uzyskali: Jechorek 27, Kijewski 15 i Torgowski 12.

W lidze hokeja

Zakończyły się rozgrywki eliminacyjne I ligi hokeja na lodzie. Kłopoty finansowe klubów sprawiły, że związek na wniosek drużyn przyspieszył ligowy finał. Wyniki ostatniej serii: Naprzód Janów-Zagłębie Sosnowiec 7-3, Podhale N. Targ-Katowice 8-4, Polonia Bytom-Towimor Toruń — mecz się nie odbył.

Grupa niepewnych: Tychy-Unia Oświęcim 5-3, Stoczniowiec Gdańsk-Tychy 4-15, Unia-Cracovia 3-6, Stoczniowiec-Cracovia 5-0 walkower. Od najbliższego czwartku rozpoczyna się play off.



PRAGA. — W towarzyskim meczu piłkarskim Czechosłowacja wygrała 1:0 z Holandią — naszym przeciwnikiem w eliminacjach mistrzostw Europy.

PNA West Central Basketball League Semifinal Playoff Results

BOYS
Our Lady of Grace 44, St. Clement 41
St. Sylvester 41, St. Philomena 40
Consolation Bracket
Our Lady of the Angels 68,
St. Genevieve 53
St. Wenceslaus 43, St. Stanislaus B&M 41

GIRLS
Our Lady of Grace 56, St. Hyacinth 19
Resurrection 41, St. Philomena 24
Consolation Bracket
Providence-St. Mel 25, St. Mark 23
St. Callistus 29, St. Alphonsus 19

LITTLE GUYS
St. Philomena 45, St. Sylvester 40,
overtime

Most of the games were close as action moved into the semifinals over the weekend in the PNA West Central Basketball League for boys, girls and young lads or "little guys."

In boys' play, but four points separated the two games, which saw Our Lady of Grace and St. Sylvester

Polonijny soccer

Wisła-Azzurri 5-0 (3-0)

Bramki zdobyli: Szarek 3, Michaliszyn i B. Sztapka.

Udanie rozpoczęli rewanżową rundę rozgrywek w NSL piłkarze Wisły, którzy wzięli srogą rewanż za porażkę w pierwszym spotkaniu z włoskim zespołem Azzurri. Wyższość polonijnej drużyny nie podlegała żadnej dyskusji; grali oni uważnie w obronie i skutecznie kontratakowali.

Mieli też w swoich szeregach najlepszego zawodnika na boisku — Leszka Szarka, niezwykle groźnego zwłaszcza pod bramką rywali. Dobrą partię zagrał także Tadek Michaliszyn, który jednak nie dotrwał do końca meczu z powodu odnowionej kontuzji kolana.

Trener wisłaków — Ryszard Latasiewicz — nie krył swego zadowolenia z wyniku oraz wypełnienia przedmeczowych założeń. Polonijni zawodnicy rzeczywiście — jak nakazał szkoleniowiec — grali agresywnie, choć niezbyt umiejętnie gospodarowanie siłami sprawiło, że przeciwnicy na początku drugiej połowy uzyskali nieznaczny przewagę w polu.

Nie trwała ona jednak długo i w końcówce inicjatywę znowu przejęła Wisła, dokumentując ją strzeleniem dwóch efektywnych goli.

Pod młotek poszła "wółga" Polonii

Wobec trudności finansowych bytomskiej Polonii, pod młotek poszła służbowa "wółga". Klub ma zamiar przekazać obiekty, najbardziej ciężące na budżecie miasta. Miasto propozycję odrzuca, ale oferta Polonii jest chyba nie do odrzucenia. Myśli się o zorganizowaniu dochodowego targowiska.

Spore oszczędności dać powinno skrócenie sezonu hokejowego, jako że godziny na lodowisku kosztuje 220 tys. złotych oraz rezygnacja z coraz bardziej kosztownych grupowań.

Grecja idealnym miejscem...

—Nadszedł czas, aby pomyśleć o odrodzeniu ducha olimpiizmu. Ateny, które były organizatorem pierwszych nowożytnych igrzysk w 1896 r. i kandydatką do przeprowadzenia ich w 1996 r. są dla tego celu idealnym miejscem. W antycznej Grecji igrzyska były okazją do spotkań, podczas których szukano dróg rozwiązywania konfliktów w sposób pokojowy. Była to sportowa manifestacja kultury i ducha demokracji. Dziś zapominaliśmy o tych ideałach i jest najwyższy czas, by do nich powrócić" — powiedział grecki minister kultury odpowiedzialny za sport — Sotiris Kouvalas.

Wraz z oficjalnym zgłoszeniem kandydatury i złożeniem w MKOl wymaganego dossier, Grecja rozpocznie szeroką akcję propagandową w różnych środowiskach. W wielu krajach przy współudziale diaspory greckiej powołane zostaną komitety promocyjne kandydatury greckiej stolicy.

Minister przypomniał podczas konferencji prasowej, że Ateny dysponują obecnie stadionem olimpijskim oraz nowoczesnym Pałacem Sportu. Jednocześnie trwa budowa sali sportowej dla 18 tys. widzów, trzech pływalni i wiodom. Wszystkie te obiekty będą gotowe do chwili rozpoczęcia w Atenach Igrzysk Śródziemnomorskich w połowie 1991 r.

Grecja otrzyma w najbliższych latach od EWG osiem miliardów drachm (ok. \$50 mln) na rozbudowę i modernizację infrastruktury niezbędnej dla przeprowadzenia igrzysk. Siedem miliardów drachm przeznaczy na ten cel rząd grecki.

\$50,000 za bieg

Organizatorzy halowego mitingu lekkoatletycznego w East Rutherford (stan New Jersey), który odbędzie się 9 lutego, wyznaczyli rekordową nagrodę. Jeśli ktoś przebiegnie dystans 600 jardów poniżej 1:07.06 — to jest dotychczasowy rekord ustanowiony w lutym 1970 r. — otrzyma \$50 tys.

Bieg na tym dystansie zgromadzi nie byle jaką stawkę. Zapowiedzieli atak na \$50 tys. "baków" rekordzista świata na dystansie 400 m — "Butch" Reynolds, Antonio McKay, Andrew Valmon i Ian Morris.

Metropolitan Soccer League Major Division

(Eagles-Schwaben 9-1 (2-1, 5-0, 2-0))

Bramki dla Orłów zdobyli: Gębka—3, Krupa—2, Modrzejewski, Briones, Tyrka, Wilk.

Od 0-1 do 9-1. Początek spotkania i od razu utrata gola. Później z minuty na minutę przewagę Eagles rosta i padały kolejne bramki.

Podopieczni trenera Henryka Apostela prezentują świetną formę chociaż wydaje się, iż ten zespół stać na jeszcze więcej. Eagles ma w tej chwili bardzo dobrą, wyrównaną drużynę, mogącą walczyć o najwyższe trofea, nie tylko w rywalizacji zespołów amatorskich.

Pogrom w ostatnią niedzielę Schwaben znanionuje walkę Eagles o mistrzostwo ligi. Jeśli chodzi o perspektywę co do występów na otwartych boiskach, to chyba Orły szcują się do wysokiego lotu na wiosnę.

W tabeli Major Division MSL Eagles zajmują drugą lokatę.

OVER-30

Eagles-Aurora Kickers 9-3

FIRST DIVISION

Royal Wavel-Addison 0-1

Woli walki nie brakowało "Góralom," jednak było to za mało na pokonanie ostatniego rywala. Słaba skuteczność główną przyczyną porażki zespołu z południowej części miasta.

OVER-30

Royal Wavel-Wings 5-3

Też się wycofali...

Kierownictwo krakowskiej Wisły podjęło decyzję o wycofaniu drużyny boskiej z II-ligowych rozgrywek. Obecnie w trudnej sytuacji finansowej klubu nie stać na utrzymanie zespołu bokserkiego, który ma mierne wyniki. Jest jednak w zespole kilku utalentowanych młodych zawodników, którzy będą przez Wisłę przygotowywani do strefowych mistrzostw Polski.

PKOl. sternikiem sportu wyczynowego?

Pod przewodnictwem prezesa — Aleksandra Kwaśniewskiego — obradował zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Kilkogodzinna dyskusja skupiła się na określeniu miejsca, roli i metod pracy PKOl. W obecnej oraz przewidywanej sytuacji ruchu sportowego.

Zarząd PKOl. udzielił pełnomocnictw swoim przedstawicielom na kolejne posiedzenie forum kultury fizycznej, które odbędzie się 5 lutego. Pełnomocnictwa dotyczą zaproponowania podczas posiedzenia szeregu konkretnych rozwiązań zapewniających nie tylko stabilizację w sporcie olimpijskim, lecz także możliwość jego rozwoju.

Określone zostały też warunki niezbędne do ewentualnego przejęcia przez PKOl. powierzonych mu przez administrację państwa powinności dotyczących sportu olimpijskiego. Zarząd uznał, że jest to możliwe przy zapewnieniu stałych form finansowania, umożliwiających przygotowanie reprezentacji narodowej juniorów do imprez rangi MŚ i ME.

Kulisy turnieju w Melbourne

Przed tygodniem zakończył się w Melbourne pierwszy tegoroczny turniej tenisowy zaliczany do tzw. Wielkiego Szlema, ale nadal o nim głośno w sportowym świecie. Sędziemu angielskiemu Gerry Armstrongowi, który zdyskwalifikował Johna McEnroe, grozi niebezpieczeństwo.

Jak podali organizatorzy mistrzostw Australii, żona Armstronga odebrała tajemniczy telefon. Nieznany osobnik oświadczył, iż Armstrong zostanie zastrzelony za swój "niegodny czyn." Rodzina Armstrongów znalazła się pod szczególną opieką policji.

John McEnroe wywołał kolejny skandal. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych wywołał kolejny skandal. Na lotnisku zachował się arogancko w stosunku do dziennikarzy, którzy chcieli przeprowadzić z nim wywiad.

"Myślałem, że chce mnie pobić" — powiedział fotoreporter agencji AP. Odpchnął mnie w przebiegu w brutalny sposób. W swojej pracy nie spotkałem się nigdy z tak chuligańskim zachowaniem."

Grzywny zamiast banicji

Komitet Wykonawczy PZPN rozpatrywał odwołanie GKS Katowice i Śląska Wrocław od kar nałożonych na te kluby przez Wydział Dyscypliny. Decyzja tego wydziału katowicki klub, za przewinienia kibiców, miał rozegrać dwa najbliższe mecze ligowe na stadionie oddalonym o 100 km od swego obiektu, a Śląsk jeden mecz.

Komitet Wykonawczy, po zapoznaniu się ze wszystkimi dokumentami dotyczącymi tych spraw, zmienił postanowienie wydziału. Kluby zostały ukarane grzywną — Śląsk 8 mln zł, a GKS 20 mln zł.

Komitet Wykonawczy podjął także decyzję o dofinansowaniu okręgowych związków piłkarskich — po pół mln złotych na każdy z 49, by mogły dokończyć rozgrywki młodzieżowe o Puchar Michałowicza i Puchar Kuchara.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?

Nie wpadaj w rozpacz... my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIEĆ



AMERICAN
WOMENS
MEDICAL
CENTER

Doświadczony Specjalista

GINEKOLOG

Oraz Asystentki

Mówią po polsku

■ Zabiegi ginekologiczne

■ Próby Ciążowe

■ Troskliwa opieka

2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO

772-7726

2474 Dempster Des Plaines

Od poniedziałku do soboty

8 rano-5 po południu

ALBANY Medical-Surgical Center

SPECJALISTYCZNA

OPIEKA ZDROWOTNA

DLA KOBIEĆ

ORAZ ZABIEGI

GINEKOLOGICZNE

• Badania Krwi i Mocz na Ciążę

• Porady Ciążowe

• Lokalne Znieczulenie i Narkoza

• Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań

Pokrywane Przez Ubezpieczenia

MÓWIMY PO POLSKU

725-0200

5086 N. ELSTON

Od Poniedziałku do Soboty:

8 Rano-4 Po Pol.

ADWOKAT Mówią po polsku

Daniel Rozenstrauch

6333 N. Milwaukee Ave.

631-8200 i 631-8647

Były prokurator i obrońca publiczny. Doświadczenie sądowe w sprawach kryminalnych, emigracyjnych, spadkowych, odszkodowań cielesnych oraz w sprawach rozwojowych.

DENTYSTA BEZBOLESNE LECZENIE NISKIE CENY

17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano-10 wieczorem, 6 dni w tygodniu.

DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
232-4020

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku

zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cieleśne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym

Pierwsza Wizyta BEZ OPLATY

Przyjmuje Także Wieczorami

Dzwoni 7 dni w tygodniu

24-godzinny. Dwa biura:

Downtown i Northwest

726-3753

MÓWIMY PO POLSKU ADWOKAT JOEL GOULD

Jazda w Stanie Nietrzeźwym

Wypadki Samochodowe

• Rozwody \$170 + Koszty

• Sprawy Kryminalne

• Przekroczenia Ruchu Drogowego od \$80

• Kradzieże w sklepach • Bójki

• Uszkodzenia Cieleśne w Wypadkach

(Wysokie Odszkodowania)

Zadzwoń Po Umówienie Sie

Porady Bezpłatne

281-8744

24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu

2918 N. MILWAUKEE

205 W. RANDOLPH • POKOJ 1630



OGNIWO

Łączące Wczoraj i Dziś Polonii

POLISH WELFARE ASSOCIATION

Jak znaleźć pracę

Polska Opieka Społeczna w ramach usług dla uchodźców oferuje pomoc i pośrednictwo w znalezieniu pracy. Dział zatrudnienia rozciąga opiekę tylko i wyłącznie nad uchodźcami i osobami z przynależnym już azylem (działalność nasza nie obejmuje starających się o azyl, których sprawy są w toku). Mimo ograniczenia naszych usług, troszczymy się o całą polską społeczność, jej dobrobyt i awans. Chcielibyśmy więc udzielić Państwu informacji w jaki sposób należy ubiegać się o pracę.

Z naszego doświadczenia wiemy, że są to sprawy wielkiej wagi. Bez odpowiedniego przygotowania do poszukiwania pracy pełny sukces zawodowy jest prawie niemożliwy. Nieodłączną częścią ubiegania się o pracę w Ameryce jest bowiem tzw. "interview" czyli rozmowa z przyszłym pracodawcą. Niestety jest to właśnie ten punkt zwrotny, w którym nowo przybyli Polacy napotykają na poważne przeszkody natury kulturowej. Mówienie o sobie, planach i oczekiwaniach było niemal nie do przyjęcia w Polsce, w Ameryce natomiast jest nierozważną częścią "interview", od którego zależy utrzymanie pracy.

Podajemy Państwu kilka rad i wskazówek, które mamy nadzieję, przydadzą się w zrobieniu dobrego wrażenia na przyszłym pracodawcy:

NALEŻY:

1. Przynieść na "interview" długopis i dwa ołówki, żeby wypełnić formularze; mieć przy sobie kartę Social Security; daty, nazwy, adresy i numery telefonów poprzednich pracodawców; nazwiska i telefony trzech osób, które nie są spokrewnione, i mogą udzielić rekomendacji.
2. "Odrobić pracę domową": dowiedzieć się czym się zajmuje firma, w której poszukujesz pracy.
3. Koniecznie być 5-10 minut przed wyznaczonym czasem.
4. Zawsze mieć schludny wygląd.
5. Przygotować się do pięciominutowej rozmowy na temat własnego doświadczenia i wykształcenia ("resume"). Jest to okazja do pokazania się z jak najlepszej strony, przedstawienia swoich umiejętności i osobowości. Należy pokazać zainteresowanie i entuzjazm przyszłą pracą poprzez odpowiednią modulację głosu.

Krystyna Smagacz
Jerzy Beresko

Wyrzucony z partii za brak skromności

Moskwa (UPI) — Leningradzki oddział partii odebrał prawa członkowskie swojemu byłemu szefowi za "brak skromności" i "nieetyczne postępowanie".

Tass podał, że 64-letni Juri Solowiew, który poniósł upokarzającą porażkę w zeszłorocznych wyborach, został wydalony z leningradzkiego oddziału partii na jego czwartkowym posiedzeniu.

Rozpatrzone na nim raport specjalnej komisji partyjnej powołanej do zbadania afery samochodowej Solowiowa, o której szczegółach Tass nie informuje.

Agencja podaje, że sprawa zostanie przekazana plenum komitetu centralnego w Moskwie i stwierdza, że Solowiew automatycznie straci swoją pozycję w KC.

6. Zanim zakończysz rozmowę podkreśl, że zależy Ci na tej właśnie pracy (jeśli to prawda), podziękuj rozmówcy za poświęcony Ci czas, i uściśnij zdecydowanie dłoń.

7. Bądź w kontakcie z kompanią: jeśli nie zostałeś przyjęty od razu, nie znaczy to, że nie otrzymasz pracy, o którą się ubiegasz; dzwoni raz w tygodniu, podkreślając, że ciągle jesteś zainteresowany.

OTO CZEGO ROBIĆ: NIE NALEŻY:

1. Nie pytaj o wysokość pensji na samym wstępie rozmowy.
2. Nie pal papierosów.
3. Nie ubieraj się niechlujnie.
4. Nie milcz cały czas, bo w ten sposób pracodawca nie dowie się niczego o twoich kwalifikacjach.
5. Nie mów, że zostałeś wyrzucony z poprzedniej pracy, albo że stosunki z przełożonym nie były dobre.

Pytania, które zwykle zadaje pracodawca:

1. Co wiesz o naszej firmie?
2. Dlaczego zdecydowałeś się szukać pracy właśnie w tej kompanii?
3. Opowiedz mi o sobie.
4. Czym się interesujesz poza pracą lub szkołą, i jakie masz osiągnięcia?
5. Jakie kwalifikacje posiadasz, które wyróżniają Cię spośród innych kandydatów?
6. Co należało do twoich obowiązków w poprzedniej pracy?

Pytania, które może zadać osoba starająca się o pracę:

1. Jakie będą moje codzienne obowiązki?
2. Czy kompania udostępnia pracownikom szkolenie (kursy zawodowe)?
3. Kiedy mogę spodziewać się odpowiedzi?

W krótkiej publikacji nie jesteśmy oczywiście w stanie wyczerpać tematu, ani też podać więcej szczegółów. Tych z Państwa, którzy chcieliby się dowiedzieć więcej na temat sposobów poszukiwania pracy i umiejętności pokonywania trudności z tym związanych, zachęcamy do odwiedzenia bibliotek miejskich w Chicago, gdzie znajduje się wiele materiałów omawiających te zagadnienia.

Krystyna Smagacz
Jerzy Beresko

Wyrzucony z partii za brak skromności

Św. Mikołaj i Jasełka w Szkole im. F. Chopina w Palatine



Doceniając znaczenie tradycji polskich w wychowaniu młodego pokolenia Polska Szkoła im. F. Chopina w Palatine wspólnie z Komitetem Rodzicielskim zorganizowała w minionym okresie świątecznym dwie wspaniałe imprezy, które na długo pozostaną w pamięci zarówno uczniów naszej szkoły, jak i ich rodziców.

9 grudnia, 1989 r. gościliśmy u siebie św. Mikołaja. W odróżnieniu od przyjętego w Ameryce zwyczaju, nie był to Santa Claus, ale prawdziwy nasz, polski św. Mikołaj, który zawiązał do nas w towarzystwie aniołów. W oczekiwaniu na jego przyjście uczniowie wszystkich klas, począwszy od przedszkola, uczyli się robić różne ozdoby choinkowe zgodnie z polską tradycją. Każdy starał się podzielić swoimi umiejętnością w tym zakresie, a przedszkolakom dzielnie starali się pomóc rodzice.

Radości było co niemiara, kiedy

uczniowie. Wszystkim wydawało się, że jesteśmy w Polsce, wśród swoich najbliższych, a wspólny poczęstunek przedłużał spędzone chwile.

14 stycznia 1990 r. odbyła się druga impreza — jasełka pt. "Polskie Betlejem." Teksty zebrał i opracował kierownik szkoły Wiktor Barczyk. Udział wzięli wszyscy uczniowie naszej szkoły.

Po krótkich słowach powitania, wygłoszonych przez kierownika szkoły, przed kurtyną ukazały się dwie postacie: Matka i syn, które we wzruszających słowach dialogu wyznają, że polska ziemia jest bardziej godna przyjęcia narodzonego Chrystusa niż inne kraje: "Że u nas jest w Polsce Betlejem — nie gdzieś w zaświatach, w Judei."

Rozległ się głos polskiej koledy "Dzisiaj w Betlejem..." i na scenę weszli kolednicy z gwiazdą. Oznajmili wszystkim o narodzeniu Chrystusa i tradycyjnym polskim zwy-

Do żłóbka Jezuska pospieszyli również dzieci z klasy I, II, III, ubrane w ludowe, polskie stroje, niosąc mu dary "z serca całego." A jak przystało na polskie jasełka, nie obeszło się również bez historii Polskiej.

Był więc Lech, Czech i Rus, był książę Mieszko, król Jagiełło i Sobieski, aby przypomnieć światu o wielkiej chwale Polaków. Z historii współczesnej był papież Jan Paweł II, ksiądz Popiełuszko, Lech Wałęsa. Był również obecny patron naszej szkoły — Fryderyk Chopin.

Na zakończenie, w białoczerwonych narodowych barwach, ze zniżką wolności w rękę, na scenie ukazała się "POLSKA." W gorących słowach modlitwy wyznała swą

miłość do Matki Dzieciątka, swę przywiązanie do wielkich narodowych tradycji oraz gorącą wiarę, że "Polska znów będzie Polską." Słowa Polski recytowane przez uczennicę kl. IV Dominikę Krzanik brzmiały tak pięknie i wzruszająco, że niejedną ocierała po kryjomu łzy cisnące się do oczu.

Na zakończenie głośno zabrzmiąły słowa koledy:

"Podnieś rączkę Boże Dziecie, błogosław ojczyznę miłą" ... i znowu wspólne życzenia, dzielenie się opłatkiem, wymiana wrażeń.

Mamy nadzieję, że chwile spędzone razem zbliży jeszcze bardziej wszystkich do siebie — rodziców, uczniów i nauczycieli.

Janina Wolk, — nauczycielka

"Jasełka" w polskiej szkole sobotniej im. św. M. Kolbego



W każdym roku nasza szkoła przygotowuje tradycyjne Jasełka, które są okazją do świątecznego spotkania dzieci, rodziców, nauczycieli i wszystkich naszych sympatyków. 14 stycznia br. rozpoczęliśmy Mszą świętą odprawianą przez naszego księdza Tadeusza Dzieszkę uroczystości szkolną, na której zgromadziło się bardzo dużo gości. Ksiądz Tadeusz w wypełnionym po brzegi kościele św. Konstancji odprawił Mszę św. w języku polskim w intencji naszej polskiej szkoły sobotniej.

Zaraz po Mszy św. sala gimnastyczna została tłumnie wypełniona przez uczniów, ich rodziców, dziadków i znajomych a także przez licznych gości. Na wszystkich czekały miejsca przy stole, na których wkrótce pojawiły się ciasta, kawa i soki dla dzieci oraz symboliczne opłatki. Dzięki ofiarności rodziców

flecistki. Dzieci otrzymały zasłużone brawa, gdyż pięknie przedstawiły świąteczne jasełka, do których bardzo solidnie przygotowały się.

Drugim punktem programu artystycznego był debiut istniejących dopiero od września ub. roku dwóch grup tanecznych prowadzonych przez p. Małgorzatę Sznajder. Młodsza grupa taneczna zaprezentowała układy taneczne przystosowane do tekstów piosenek dziecięcych. Starsza grupa wystąpiła z wiązanką tańców ludowych. Duże brawa dla debiutantów i ich opiekunki — pani Małgorzaty Sznajder oraz akompaniatora — pana Mieczysława Dziś. Wszystkie dzieci, które brały udział w jasełkach i te, które tańczyły na scenie otrzymały w nagrodę słodczyce.

Po zakończeniu części artystycznej prezes szkoły p. Jan Kula pop-



z Komitetu Rodzicielskiego sala była już wcześniej przygotowana na przybycie szkolnych gości i przykuwała wzrok bardzo ładną, świąteczną dekoracją. A pomysłową dekoracją zarówno sceny jak i całej sali zajęły się panie nauczycielki i panowie z Komitetu Rodzicielskiego. W bogato zaopatrzonej kuchni dyżur pełniły panie — Irena Modzelewska i Teresa Żurek.

Trzeba przyznać, że na naszą szkolną uroczystość przybyła ogromna liczba gości i dzięki operatywności panów z Komitetu Rodzicielskiego nie zabrakło chyba miejsca i poczęstunku dla nikogo, pomimo tak dużej ilości przybyłych osób. Jest to dla naszej szkoły prawdziwy honor i wyróżnienie, gdyż z roku na rok powiększa się szkoła i w obecnym roku szkolnym mamy ponad 450 uczniów.

Pierwszym punktem programu artystycznego były doskonale przygotowane przez kierowniczkę szkoły p. Celinę Bartosz oraz nauczycielkę p. Wacławę Szatkowską "Jasełka leśne". Dzieci pomysłowo poprzebierane za różne zwierzątka leśne wybierały się do stajenki, aby powitać Dzieciątka Jezus. Młodzi artyści bardzo ładnie witali Jezuska wierzykami i kołędami przy akompaniamencie naszej utalentowanej

rosił księdza Tadeusza Dzieszkę oraz współpracującego ze szkołą przedstawiciela Związku Narodowego Polskiego — p. Józefa Szczęcha o zainicjowanie tradycyjnego dzielenia się opłatkiem. Najpierw złożyli sobie życzenia nauczyciele zgromadzeni na scenie wraz z całym Zarządem Koła Rodzicielskiego, a następnie wszyscy zgromadzeni na sali podjęli tę staropolską tradycję.

Kolejnym, bardzo miłym zwłaszcza dla najmłodszych punktem programu, było przybycie do szkoły św. Mikołaja, który obdarował wszystkie dzieci i te szkolne i te zgromadzone na sali słodczykami. Tuż po zakończeniu Jasełek rodzice mieli okazję do rozmowy z nauczycielami na temat postępów w nauce ich pociech.

Wszyscy zgodnie podkreślają, że tegoroczne Jasełka były bardzo udane, dzieci doskonale przygotowane popisywały się swoimi talentami recytatorskimi, wokalnymi i tanecznymi, a Komitet Rodzicielski dołożył wszelkich starań, aby dobrze przyjąć i ugościć tak ogromną liczbę sympatyków szkoły. Wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu należą się serdeczne słowa podziękowania.

Barbara Langer-Musiał



Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Zebranie Gr. 2475 ZNP Alliance Society

Uprzejmie zawiadamiamy wszystkich członków, że pierwsze w Nowym Roku zebranie grupy odbędzie się 6 lutego br., o godz. 7:30 w sali Moskal's Mayfair pod adresem 5639 N. Milwaukee.

Również informujemy, że dnia 21 stycznia odbyło się zaprzysiężenie zarządu, którego bardzo uroczysto dokonał prezes ZNP Edward Moskal.

Zaprzysiężenie było połączone z opłatkiem, który był dla nas wielkim sukcesem, ponieważ mieliśmy bardzo dużo gości, a w programie artystycznym wystąpili uczniowie Polskiej Szkoły im. Gen. Andersa pod dyktando p. Wandy Penar.

Więcej informacji o naszej udanej imprezie przeczytacie Państwo niebawem. Ch. Bojkowski — prez.

Helen Dudek — sekr. fin.

Zabawa Domu Młodzieżowego

Dyrekcja Domu Młodzieżowego Okręgu 13 ZNP serdecznie zaprasza na zabawę św. Walentego, która odbędzie się w sobotę, 10 lutego w naszej siedzibie przy 6038 N. Cicero Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Do tańca grać będzie orkiestra "Wista". Bilety w cenie \$7 od osoby. Rezerwacji można dokonać dzwoniąc na nr tel. 237-0925 lub 777-8149.

A. Pestrak — prez.

Zabawa Stow. Par. Otfinów

Stowarzyszenie Parafii Otfinów zaprasza na zabawę serdeczkową, którą organizuje w sobotę, 10 lutego w sali Klubu "Eagles," przy 3519 W. Fullerton Ave. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Do tańca grać będzie orkiestra "Wolanie." Wstęp \$6 od osoby. Bufet na miejscu. W programie także konkurs z nagrodami.

Dochód z zabawy przeznaczony na remont kościoła w Otfinowie.

H. Oberski — sekr.

Zabawa Korpusu Pań

Korpus Pomocniczy pań przy Okręgu 1-szym SWAP ma zaszczyt zaprosić Polonię Chicagowską na Zabawę Serdeczkową, w sobotę, 17 lutego 1990 r., w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 7 wiecz., kolacja o godz. 8. Wstęp \$14 od osoby.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Wolanie".

Dochód z zabawy będzie przeznaczony na cele weterańskie.

Helena Bielecka, prezes

Wyborcze zebranie Gminy 39 ZNP

Wyborcze zebranie Gminy 39 ZNP odbędzie się w środę, 7 lutego w sali Knights Banquet Hall, 5919 S. Pulaski Rd.

Zarząd Gminy zaprasza do licznego udziału członków. Są ważne sprawy do załatwienia.

F. Goryl — prezes

W. Krzysztofiak — sekr.

Zebranie Gr. 2993 ZNP Tow. im. K. Rozmarka

Wszystkich członków zawiadamiamy, że miesięczne posiedzenie Grupy 2993 ZNP Tow. im. Karola Rozmarka odbędzie się w niedzielę, 11 lutego o godz. 2 po południu w siedzibie KPA przy 5844 N. Milwaukee Ave.

Wiele spraw czeka na załatwienie. Członkowie pragnący być delegatami do Gminy 120 ZNP muszą być obecni na posiedzeniu.

Równocześnie wyrazimy przesyłki ZNP i KPA Edwardowi Moskalowi uznanie za wzięcie udziału w inauguracyjnym posiedzeniu Funduszu Daru Narodowego w Warszawie.

Przypominamy, iż sekretarz finansowy zacznie swą pracę o godzinie wcześniej.

J. Kulibaba — sekr.

Zebranie Gr. 1776 ZNP Tow. Wolność

Niniejszym zawiadamiamy wszystkie członkinie i członki Grupy 1776 ZNP Tow. Wolność, iż zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 14 lutego, o godz. 7:30 wiecz., w sali Domu Młodzieży Okr. 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave.

Obeocność wszystkich członków jest wielce pożądana, gdyż mamy do załatwienia wiele ważnych spraw organizacyjnych.

S. Bogobowicz — prez.

I. Klatka — sekr.

Zabawa szkoły im. M. Konopnickiej

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego przy parafii Pięciu Braci Męczenników w Chicago zaprasza całą Polonię na doroczną zabawę serdeczkową w sobotę, 10-go lutego br. w sali Burbank Manor, przy 79th St. - Narragansett, Burbank, IL. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Gra orkiestra Casanova. W programie wiele niespodzianek. Serdecznie prosimy o poparcie.

E. Muszalski — prez.

H. Stłwa — kier.

Przygotowania przed Balem Amarantowym



Od lewej: prezeska Legionu Młodych Polek Maria Cieśla, Małgorzata Osuchowski, Cheryl Gagnon, Katarina Kaes, Rebecca Wilczek, przewodnicząca balu Luska Bucky i Margaret Matelski.

Legion Młodych Polek znana organizacja polonijna, ponownie urządza "Bal Amarantowy". Przygotowania do balu idą już na "szybkie obroty".

Organizatorki balu oraz debiutantki pracują pilnie jak "pszczołki w ulu".

Bal odbędzie się 24 lutego w hotelu Conrad Hilton. Prosimy wszystkich naszych sympatyków o zakreślenie tej daty w kalendarzu na czerwono, ażeby mieć to na uwadze i przyjechać na bal.

Dokładamy wszelkich starań, żeby bal jak zawsze był przyjemnym wieczorem dla wszystkich gości. Zapewniamy bardzo eleganckie miejsce, wysmienitą kolację i wspaniałą orkiestrę.

Debiutantki zaś a jest ich sześć

pięknych młodych panienek, miały już swoje "herbatki". Teraz wraz ze swymi ojcami ćwiczą w każdą niedzielę swoje role, ukłony i prezentację na balu.

Młody, energiczny i utalentowany choreograf Artur Bocheński z "International Dance Studio" przygotowuje je na ten niezapomniany dzień w ich życiu. Poza tym duża grupa młodzieży rozpoczęła próby siarczystego białego mazu. Natomiast panie Legionistki tradycyjnego "staroszlacheckiego poloneza."

Cały dochód z balu jak i w poprzednich latach jest przeznaczony na prace charytatywne Legionu Młodych Polek.

"Praca wre na całą parę", a więc bal będzie "balem nad balami".

Elżbieta Link
za komitet balu.

MERRILL LYNCH GREAT PERFORMERS SERIES

The Los Angeles Times
praises this orchestra's
"passion, panache and
virtuosity."

LIVE AT ORCHESTRA HALL

Don't miss the

WARSAW
PHILHARMONIC
ORCHESTRA

Kazimierz Kord, Conductor
Zoltan Kocsis, Piano

Sunday, February 11 at 7:30 p.m.

SZYMANOWSKI
Scherzo Tarantella, Op. 28
RACHMANINOV
Piano Concerto No. 2
SHOSTAKOVICH
Symphony No. 6

Tickets: Main Floor \$35, \$27.50, \$25, \$5;
Balcony \$35, \$25; Gallery \$12.50

For more information call
PhoneCharge (312) 435-6666

ORCHESTRA HALL
220 South Michigan Avenue
Chicago, Illinois 60604



Co się stało ze złotem Funduszu Obrony Narodowej?

Warszawa (UPI) — Prokurator Roman Rafalko powiedział w piątek w wywiadzie radiowym, że prowadzone jest dochodzenie w sprawie złota pochodzącego ze zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej przed II wojną światową.

Utworzony w 1936 roku fundusz zyskał olbrzymie poparcie społeczeństwa; Polacy stali w długich kolejkach, aby oddać pierścienki, obrączki i rodzinną biżuterię.

Po rozpoczęciu wojny złoto zostało przewiezione do Londynu, gdzie pozostawało pod pieczę polskiego rządu na obczyźnie do 1947 roku. W latach 1947 i 48 wróciło do kraju.

zostało prawdopodobnie rozdysponowane w latach 1951–56.

Prokurator oświadczył, że śledztwo ma na celu ustalenie, co się stało ze skarbem i czy został on użyty zgodnie z obowiązującym prawem.

Jeżeli ujawni ono zaistnienie działalności przestępczej, nie będzie można odpowiedzialnych za nią osób postawić przed sądem ze względu na przedawnienie, jednak zostaną one wskazane.

W świetle dostępnych obecnie dowodów możliwe są dwie wersje wydarzeń. Według jednej — kurie-

rzy wojskowi przywieźli 208 kg złota do Polski w 1947 roku. Według drugiej, 308 kg złota ukryto w 11 drewnianych skrzynkach tworzących mary dla przewożonej do kraju trumny gen. Lucjana Żeligowskiego.

Sądząc z kopii dokumentów bankowych, w latach 1951–56 złoto zostało prawdopodobnie użyte przez władze — stwierdził prok. Rafalko.

W 1951 roku część skarbu została odesłana do mennicy, gdzie przetopiono ją na sztuki. Reszta trafiła do państwowych sklepów z antykami i jubilerskich. (kc)

Raport o AIDS

Genewa, (Reuters) — Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła najnowsze dane — z końca stycznia bieżącego roku — dotyczące zarejestrowanych przypadków stwierdzonej choroby AIDS. Okazuje się, że na tę śmiertelną chorobę cierpi 215,145 osób w skali całego świata.

Od grudnia ubiegłego roku wzrost zachorowań wynosi aż 11,545 przypadków. Raport WHO obejmuje 177 krajów na wszystkich kontynentach. Jeszcze raz przy okazji przypomina się, że najbardziej narażonymi na nieuleczalną chorobę są homoseksualiści oraz narkomani używający jednej igły do wstrzykiwania środków odurzających. (bb)

Trędowaci XX w. z Rembertowa

Warszawa (Reuters) — Jak podano w programie polskiej telewizji, mieszkańcy Rembertowa, powodowani strachem przed zarażeniem się, wyrzucili brutalnie — wśród przekleństw i wyzwisk — 5-ke chorych na AIDS: 4 mężczyzn i kobietę z zajmowanego przez nich, zrujowanego domu, który został im przydzielony przez lokalną administrację.

W obronie tych ludzi trzeba było wzywać policję. Wcześniej polskie szpitale odmówiły przyjęcia chorych na tę nieuleczalną chorobę. Tłum nie chciał słuchać wyjaśnień posłów i senatorów, że chorzy nie przedstawiają, samą swoją obecnością, niebezpieczeństwa zarażenia się.

Kilku działaczy demonstrowało przed budynkiem Sejmu z transparentem: "Zabija ich wirus HIV, my dobijamy ich strachem i obojętnością". Niestety, to co się działo w Rembertowie trudno nazwać jedynie "obojętnością". Tłum ostrzegł nieszczęśliwych pensjonariuszy zrujowanego domu, który od 10 lat świecił pustką, że jeśli się nie wyniosą, to zostaną podpaleni. Zbici w gromadę, wystraszeni chorzy, za jedyną broń mając kilka gaśnic, musieli słuchać jak ludzie na zewnątrz skandują: "Idźcie z powrotem na własny śmietnik!"

Wiceminister zdrowia, Barbara Sienkiewicz przyjechała przekonać 5-ke osaczonych, by dla własnego bezpieczeństwa odjechali podstawionym autobusem do lokalu ministerstwa, gdzie znaleźli tymczasowe schronienie.

Opiekun chorych i kierownik schroniska dr. Marek Kotański powiedział, że — z powodu rozprzeszczenia się nieporozumień i przesądów wokół tej choroby — jest zmuszony szukać innego miejsca, gdzie na wsi. "Nie ma żadnego powodu, dla którego nie mogliby oni żyć w mieście" — oświadczył. "Nie chcemy być zepchnięci do getta" — dodał.

Wszystko to przypomina średnio-wieczne opowieści o trędowatych. Minister zdrowia stara się więc znaleźć dla ofiar AIDS inne schro-

Kohl za zjednoczeniem i przeciw neutralizacji

Berlin Wschodni (UPI) — Kancelarz Niemiec Zachodnich, Helmut Kohl z zadowoleniem przyjął zgodę premiera NRD, Modrowa na zjednoczenie Niemiec leżących odrzuć koncepcję państwa neutralnego. Bonn na razie nie będzie podejmować mediacji w tej sprawie, by nie dopuścić do podejmowania wiążących decyzji z rządem, który w wyniku wyborów zaplanowanych w NRD na 18 marca najprawdopodobniej będzie musiał ustąpić.

Samo wezwanie do utworzenia wspólnej ojczyzny wszystkich Niemców, Kohl przyjął jako odzwierciedlenie woli zdecydowanej większości rodaków po obu stronach granicy, natomiast stanowczo odrzucił projekt Modrowa o neutralizacji Niemiec.

Wschodniemiecka partia komunistyczna, która do niedawna sprzeciwiała się wszelkim sugestiom o zjednoczeniu, również powitała z uznaniem plan Modrowa leżący położyła nacisk na zachowanie przez NRD obecnej tożsamości.

"Nie wolno rezygnować z naszych zdobyczy socjalnych i demokratycznych, muszą one znaleźć odbicie w zjednoczonej ojczyźnie a my będziemy kontynuować walkę o demokratyczny socjalizm na mieścinie" — głosiło oświadczenie partii. (eg)

Czy złożyłeś datkę na żywność i lekarstwa dla Polski?

nienie. Rząd prowadzi rozmowy z przedstawicielami Kościoła na temat możliwości otwarcia pierwszego w Polsce domu dla ofiar AIDS, który byłby prowadzony przez zakonników.

Ministerstwo Zdrowia podało, że wypadki zachorowań na AIDS mnożą się i że do tej chwili w Polsce zarejestrowano 642 przypadki zachorowań i 17 zejść śmiertelnych. (eb)

Myśli

Kobieta poszła się topić, lecz przestraszyła się deszczu.

(Hinduskie)

I w uśmiechu może kryć się miecz.

Biedakowi nawet kury noszą jajka z kością.

Kobieta o wielkim sercu ma w każdej wsi dziewięciu teściów.

(Koreańskie)



Z żalem donosimy, że najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, ś.p.

Jan F. Bachanowski (mąż śp. Marii (z domu Buczyński); brat śp. Władysława Musnicki, teść śp. Roberta Schoenrock) po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. sakramentami, dnia 3-go lutego 1990 roku, o godzinie 10:55 rano przeżywszy lat 83.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj, w poniedziałek od 3 do 9 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 6 lutego o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 6938 W. North Ave. do kościoła św. Władysława (msza św. o godz. 10:00) a stamtąd na cmentarz Maryhill do grobu rodzinnego.

Pogrzebi w głębokim smutku: Jeanne Schoenrock, córka; Kazimierz (Lois) syn z żoną; 5 wnuków, 7 prawnuków wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Peterson Funeral Home. Telefon: 312-637-4441.

Śladem H. Modrzejewskiej

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej)

pierw teatr a publiczność: "Należy pamiętać, że teatr, o którym piszemy, uformowany został z jednej strony przez tradycję wyniesioną ze Starego Kraju; z drugiej jednak na jego rozwój oddziaływały mocno specyficzne warunki amerykańskie, które kształtowały nie tylko zasady działania samego teatru jako instytucji, ale i wpływały na zainteresowania publiczności, określały jej gusta i potrzeby. To właśnie publiczność ta, a był od niej byt teatru polonijnego bez reszty uzależniony, decydowała o takim, a nie innym jego kształcie organizacyjnym i artystycznym poziomie. I gdy czasami dochodziło na tym tle do konfliktów, stroną przegraną był zawsze teatr.

Artystyczne ambicje twórców scen polonijnych, z reguły wzorowane na przykładach krajowego teatru zawodowego, musiały w ostatecznym rozrachunku, uwzględnić życzenia i możliwości percypacyjne publiczności, której kulturalne potrzeby były skromne, a często rozdziły się dopiero lub ujawniały na emigracji".

Teraz co do samego teatru: "etniczny teatr polski w Stanach Zjednoczonych był w zasadzie teatrem jednego pokolenia. Przedłużenie jego działalności na generację już tylko następną okazywało się z reguły niemożliwe, i to tak po stronie twórców, jak i publiczności. Przy czym nie chodziło tu tylko o odejście od języka polskiego, ale i o cały system wartości, za którego przemianami na gruncie amerykańskim teatr polonijny nie nadążał. Teza ta tłumaczy w dużej mierze, choć nie do końca, dlaczego sceny polonijne rozwinęły swą najaktywniejszą działalność na przełomie wieków i z początkiem wieku XX by — jako zjawisko masowe — praktycznie zaniknęły w latach 1930-tych.

Objasnia to również proces późniejszego, chwilowego odradzenia się tego teatru wraz z napływem nowych wykonawców i nowej publiczności — obu stron wywodzących się bezpośrednio z Polski. Teatr dawny, tworzony przez pokolenia emigracji przełomu wieków musiał — po latach prosperity — cofnąć się do etapu doradnie organizowanych przedstawień, granych bardziej dla przyjemności niż dla zarobku. Niezdolny był do zmiany swej estetyki poza sporadycznymi wypadkami nie próbował przejść na angielski".

Ale wróćmy do naszych gości, tj. do obecnej wizyty pani Litak i dr. Orzechowskiego w Stanach.

Anna Litak wystąpiła z propozycją zorganizowania w Krakowie wystawy poświęconej Helenie Modrzejewskiej. Pomysł ten spotkał się z dużym zainteresowaniem władz amerykańskich. Zainteresował się tą sprawą Konsul USA w Krakowie, w następstwie czego przynano p. Litak i dr. Orzechowskiemu dwa 3-miesięczne stypendia na pobyt w Ameryce oraz zebranie w tym materiałach potrzebnych do zorganizowania wystawy. Tandem Litak-Orzechowski uzupełnia się świetnie. Pani Anna jest bowiem specjalistką od organizowania wystaw: wie dobrze co jej będzie potrzebne i jak to gromadzić; dr. Orzechowski, jako wytrawny teatrolog, który bawił w Stanach już parę razy poprzednio — wie jak dotrzeć do potrzebnych źródeł, jak z nich korzystać i gdzie zapukać.

Już teraz jest niemal pewne, że wystawa nie ograniczy się do rodzinnego Krakowa, lecz wyjedzie za granicę. Nadchodzą zaproszenia z innych państw, w tym również i ze Stanów Zjednoczonych. W czasie swego obecnego pobytu w USA, Anna Litak i dr. Orzechowski spędzili sporo czasu w archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce, udają się do Detroit, Orchard Lake, do Waszyngtonu, Bostonu i Nowego Jorku — wszędzie tam, gdzie pozostawiła po sobie jakiś ślad wielka polska artystka. Sporo czasu spędzą w Kalifornii, gdzie w Orange County stoi jeszcze do tej pory dom "Modrzejewskiej". Zaglądają do Austin, Texas, gdzie miał miejsce debiut sceniczny Modrzejewskiej w USA; również do Santa Fe.

Istnieją szanse na to, iż podróż amerykańska zaowocuje nową książką dr. Orzechowskiego — tym razem na temat Heleny Modrzejewskiej. Warto dodać, że za sprawą Emila Orzechowskiego, ukazuje się niebawem w Polsce książka Tymona Terleckiego "Pani Helena". Rzecz ta, również o Modrzejewskiej, ukazała się po raz pierwszy w latach 1960-tych w Londynie.

W ramach wystawy organizowanej przez mgr. Annę Litak, Modrzejewska będzie ukazana w dwóch płaszczyznach: na tle Galicji i na tle Ameryki. Organizatorzy ekspozycji zamierzają również ściągnąć materiały z Pragi, gdzie występowała gościnnie pani Helena, jak również z Dublina. Zgromadzone już ponad 100 ilustracji, ukazujących wielką polską aktorkę w rolach szekspirowskich.

Spotkanie z dr. Emilem Orzechowskim, wybitnym teatrologiem, świetnym znawcą teatru zarówno polonijnego jak i polskiego, wykładawcą teatrologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, stanowiło zarazem okazję do wymiany opinii na temat sytuacji obecnej w teatrze w Polsce.

Orzechowski zapatrzuje się dość pesymistycznie na to, co dzieje się obecnie w teatrze polskim. Obserwuje się obniżenie poziomu etyki zawodowej. Wybitni aktorzy jak Holoubek, Szczepkowski, Łomnicki — spełniają się obecnie gdzie indziej (w życiu społecznym lub politycznym). Istnieje oczywiście ku temu wyraźna potrzeba, ale jednocześnie niszczy to środowisko teatralne. Brak jest wzorców osobowościowych.

Ludzie młodszego pokolenia wyraźnie zamilkli. Szkoły teatralne wypuszczają co roku w Polskę nowych młodych aktorów, dla których nie ma już miejsca w teatrze. Dr. Orzechowski uważa, że młody narybek powinien być angażowany w teatrach na zasadzie eliminacji. Do przeszłości należy utarty, długoletni zwyczaj, że każdy absolwent jednej z trzech wyższych szkół teatralnych, otrzymywał prawie automatycznie engagement w jednym z teatrów państwowych. Zasada ta przyczyniła się jedynie do zatrudniania na długie lata osobników pozbawionych często talentu, rodziła w teatrze stagnację.

Na tle nieciekawej, ogólnej sytuacji w teatrze polskim, za enklawę idealizmu uchodzi istniejący od 5 lat w Zakopanem Teatr im. St. Witkiewicza, założony przez grupę aktorów młodego pokolenia — w miejscu, gdzie nie było nigdy stałego teatru zawodowego. Jest to obecnie najciekawszy teatr w Polsce.

Trudna sytuacja stworzyła się również w dziedzinie eksportu przedstawień teatralnych z Polski — dla Polonii. Sytuację w tym względzie komplikuje tym bardziej fakt, iż w ostatnim czasie namnożyło się wielu nowych impresariów. Są to często ludzie bez doświadczenia i bez rozeznania, szukający jedynie szybkiego, łatwego zarobku. Często decydują się na chaitury (przykład: wystawione tu niedawno "Dziady" Mickiewicza). Należy sprowadzić z Polski coś nowego, świeżego. Wybór jest trudny, bowiem współczesny repertuar jest bardzo ograniczony.

Miejmy nadzieję, że zmiany jakie nastąpiły w Ministerstwie Kultury spowodują ustalenie jakiejś zdrowej polityki kulturalnej w stosunku do Polonii, co z kolei zaowocuje eksportem do Kanady, Ameryki i innych krajów, przedstawień teatralnych, uzależnionych nie od przypadkowego wyboru i widzi mi się pseudo impresariów, lecz od autentycznych przesłanek i popartych troską o zaprezentowanie widzowi polonijnemu godnych obcej widowni współczesnej sceny polskiej.

"Oficjalnie zginął w ewakuacji"

Historyczny telegram na aukcji

Londyn (CT) — Zakodowany telegram bolszewickich rewolucjonistów donoszący o egzekucji cara Mikołaja II i jego rodziny w Jekaterynburgu w 1918 r., zostanie 5 kwietnia wystawiony na aukcji w londyńskim Sotheby's.

Depesza została znaleziona wraz z innymi papierami pozostawionymi prawie 70 lat temu w sejfie bankowym przez ówczesnych śledczych.

John Stuart, konsultant przedsiębiorstwa aukcyjnego Sotheby's d/s sztuki i historii rosyjskiej, mówi, że



W dniu 2 lutego, 1990 r., zmarła, opatrzona św. sakramentami, najukochańsza matka i babcia nasza, ś.p.

Klara Kolanko
(z domu Rogowska)
(żona śp. Józefa)

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 5 lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee, do kościoła św. Jacka (msza św. o godz. 10:00), a stamtąd na cmentarz Maryhill, do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiając, nieutuleni w żalu:

Izabela i Jadwiga, córki; Grażyna Włachow i Mirosława Włachow, Gina DiVicenzo, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym.

Przeproszenie

Serdecznie przepraszamy Rodzinę śp. Jeanette O. Steczynski za błędne podanie nazwiska Zmarłej, które powinno brzmieć prawidłowo tak jak powyżej podajemy.

Jeszcze raz przepraszamy za popełnioną pomyłkę.
Dział nekrologów

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia naszemu koledze,

Ryszardowi Włachowowi

Z powodu śmierci teściowej, ś.p.

Klary Kolanko

składają:

Pracownicy Dziennika Związkowego



Z żalem donosimy, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Józefina W. Kokoszka

(z domu Widomski)

(żona śp. Lawrence)

Członkini Różańca Świętego w kościele św. Stanisława B. i M., po krótkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4-go lutego 1990 roku, o godzinie 6:30 rano, przeżywszy lat 94.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym we wtorek, od godziny 2-iej po południu do 9-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave. do kościoła św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godz. 10-iej rano), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do grobu rodzinnego.

Pogrzebi w głębokim smutku: Stella Kokoszka, Helen (Frank) Koza, Mitchell Kokoszka, córki, zięć i syn; Roberta, Lawrence, Michael, Carole, Patricia, wnuczki i wnuki; 5 prawnuków; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Baran Funeral Home. Telefon: 622-1488.



Z żalem donosimy, że najukochańsza matka i babcia nasza, ś.p.

Anna Dragańska

(z domu Skoczylas)

Członkini St. Ann Group 616 — Pilgrim Society Gr. 1000, PRCU, Good Council Ladies Auxiliary, Rosary Society in Holy Innocent Church, Rosary Society in St. Helen Church, Lady of Czestochowa Society, Ladies Guild and Charlie Senior Citizens in St. Cornelia Church.

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go lutego 1990 roku, o godzinie 10:12 rano przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w dzisiaj dnia 5 lutego o godzinie 8:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr 2644-46 N. Central Ave. do kościoła St. Cornelia (msza św. o godz. 9:00) a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do grobu rodzinnego.

Pogrzebi w głębokim smutku: Maria (Jack) Stachnik, Lusja (William) Seranko, córki i zięciowie; 2nd Lt. John Jude, Anne Julie, Thomas Jude Stachnik, Anita Frances, Peter Anthony, Seranko, wnuczki i wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Baran Funeral Home. Telefon: 622-1488



Z żalem donosimy, że najukochańszy mąż mój, wuj mój i brat nasz, ś.p.

Bronisław Kozyra

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go lutego 1990 roku, w starszym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od godziny 2-iej po południu do 9-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli, (Msza św. o godz. 10-iej), po czym zwłoki zostaną przewiezione do Polski i pochowane na cmentarz w Radomiu.

Pogrzebi w głębokim smutku: Irena (z domu Ludwińska), żona; Zofia Nieciecka z rodziną, bratania; siostry z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

PROGRAM POLVISION

PONIEDZIAŁEK
Pierwsza godzina programu:
• "Tik Tak" — program dla dzieci.
• Kronika Polvision.
Druga godzina programu:
• "Najdłuższa wojna" — serial telewizyjny.
Trzecia godzina programu:
• "Szansa" — program rozrywkowy.

Oglądajcie Kronikę Polonijną CDN

Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia.
Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

Sytuacja na giełdzie

Londyn (UPI) — Dzisiaj rano zanotowano spadek kursu dolara w stosunku do większości walut europejskich, tym samym podskoczyła cena złota na giełdach. Oto poniedziałkowe notowania:

We Frankfurcie — 1 USD równał się 1.6785 DM (ostatnie, piątkowe notowanie — 1.6870). W Zurychu 1.4865 franka szwajcarskiego równoważyło 1 USD (1.4995), w stolicy Francji za jednego dolara amerykańskiego uzyskiwano 5.6985 franka (5.7130), w Brukseli jeden USD równał się 35.04 franka belgijskiego (35.24), a w Mediolanie dolar spadł do wartości 1,245.75 lirów za 1 USD (poprzednio 1,249.80).

Na Wypach Brytyjskich jeden funt szterling wymieniany był za 1.6915 USD (w piątek za 1.6815).

W Singapurze i Hongkongu dolar amerykański także obniżył swą wartość, odpowiednio do 1.8665 dolara singapurskiego (1.8675) i 7.8105 dolara Hongkongu (7.8115). Jedynie w Tokio kurs waluty amerykańskiej poprawił się — 1 USD równał się 145.60 jenów w porównaniu do piątkowego ostatniego notowania wynoszącego jak 1 do 144.95.

Uncja złota w Londynie i Zurychu kosztowała 418.50 USD (poprzednio 417.75 i 418.00), a w Hongkongu 418.65 USD (417.35).

Srebro utrzymało swą wartość w Zurychu — uncja kosztowała dzisiaj rano 5.30 USD, w Londynie obowiązywała taka sama cena, co jednak stanowiło nieznaczny wzrost w odniesieniu do ostatniego notowania z piątku nad Tamizą (5.29).

Zabójstwo w prezydenckim pałacu

Manila (Reuters) — Kapral Nestor Albinto, wchodzący w skład ochrony prezydent Corazon Aquino, zamordował dwóch innych żołnierzy, należących do tego samego oddziału. Albinto zmasakrował kolbą karabinu głowę sierżanta Carlosa Catbagana, a następnie zastrzelił podoficera marynarki Roberto Toledo, który próbował obezwadnić napastnika.

Dochodzenie wykazało, że kapral Nestor Albinto pozostawał pod wpływem bardzo dużego stresu z powodu ciężkiej sytuacji materialnej oraz kłopotów rodzinnych. W dniu, w którym pozabawiał życia swoich współpracowników na terenie pałacu prezydenckiego w Manili, Albinto nie dostał jednoznacznej odpowiedzi w sprawie swojej próśby o wcześniejsze zwolnienie z dniennych obowiązków w oficjalnej siedzibie prez. Corazon Aquino. Po dokonaniu zabójstwa kapral Nestor Albinto oddał się dobrowolnie w ręce przełożonych.

Bezpłatne badanie na artretyzm

Dr. George Liang, specjalista w zakresie chorób artretyzmu i reumatyzmu oferuje bezpłatne badanie na te schorzenia w każdy poniedziałek między 3:00 a 5:00 po południu. Badania odbywają się w szpitalu Sióstr Nazaretanek, 2233 West Division Street. Bezpłatne badania nie obejmują kosztów zdjęć Rentgena i innych badań diagnostycznych. Dla umówienia proszę telefonować na numer 770-2435 w regularnych godzinach urzędowania w ciągu tygodnia.

★ Pomoc Domowa

AGENCJA MAGDA
PRACE DLA KOBIET
Z zamieszkaniem lub bez.
Trochę angielskiego. 10:00-6:00
342-5534
2930 N. MILWAUKEE

BARDZO DOBRE PRACE
DLA KOBIET Z
ZAMIESZKANIEM LUB BEZ
Opieka nad starszymi osobami,
opieka nad dziećmi.
Lub gospodynie domowe.
Zarobki w zależności od znajomości
j. angielskiego \$200-\$400
Agencja 2905 N. Milwaukee
278-3446

★ Pomoc Domowa

Potrzebna pomoc domowa z zamieszkaniem w Northbrook. Nie pałaca.

Dzwonić od 12 — 4 p.m.
545-2299

Professional Couple Looking For Reliable Woman

To care for infant in our home. Some English required.
276-8718

POTRZEBNE KOBIETY

Do opieki nad dziećmi na dojazdy i z zamieszkaniem. Podstawowy Angielski wymagany.

(1-708) 595-0270 Agencja

WANTED LIVE-IN HOUSEKEEPER

To care for elderly lady. Must respond in English.
284-1782

HOUSECLEANING CAREER OPPORTUNITY

Reliable hard working women who speak English and Polish fluently, can earn \$350 or more per week, as a crew supervisor. Experience preferred but we will help you get started and teach you to hire and train your own team using our methods. You must have your own car, be flexible as to hours worked and be available for one week paid training program. All positions are in northwest suburbs, and require commuting.

CALL TODAY IN ENGLISH ONLY
Ask for Mrs. Lange
991-2383

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE KOBIETY

Do prac domowych, opiekunki do dzieci i starszych, wysokie wynagrodzenie. Angielski i prawo jazdy pomocne.

(1-708) 564-3547

PANIE POTRZEBNE

Do pomocy przy pieczeniu w piekarni. Musi mówić trochę po angielsku. Praca cały dzień. Zgłaszać się osobiście przed 10 rano i pytać o Alberta.

800 W. DEVON, PARK RIDGE

SHAMPOO RECEPTIONIST

For busy salon in Beverly area, day and evening positions available. Experience preferred, but not necessary. Please call in English.

(312) 233-4713

KELNERKI

Do klubu nocnego i restauracji na północnej stronie miasta. Wymagane doświadczenie przy serwowaniu posiłków i koktaili. Musi mówić po angielsku.

Pytać o Annę

675-4160

(w czasie dnia)

KWALIFIKOWANE KRAWCOWE

POTRZEBNE NA PELEN CZAS
Do zakładu krawieckiego.

227-7749

ZATRUDNIMY kobiety do grupowego sprzątania z pozwoleniem na pracę. 729-7060

IMMEDIATE OPENING FOR DENTAL OFFICE RECEPTIONIST

Will train right, energetic, friendly person. Must speak English and Polish fluently. Call Kathy at:

685-2403

POTRZEBNE KOBIETY

Do Sprzątania

W Serwisie

827-8065

POTRZEBNE KOBIETY

DO SPRZĄTANIA

Praca na Florydzie.

Dobre zarobki.

Podróż do Florydy zapewniona.

775-5550

KOBIETY do pracy w serwisie sprzątacym. 235-5516

DOŚWIADCZONĄ KRAWCOWĄ
Zatrudnię na Pelen lub Pół Etatu. Południowo-zachodnia strona. Dzwonić pomiędzy 10 A.M.-5 P.M. Od poniedziałku do soboty.

(1-708) 594-5889

w jęz. Ang. tylko

★ Praca

EARN MONEY reading books! \$30,000/yr. income potential. Details. (1) 805-687-6000 Ext. Y-9725.

POTRZEBNY KIEROWCA

Na pół etatu, rano lub po południu. Pozwolenie na pracę. Zgłaszać się osobiście od 8 do 1 P.M.

3800 N. Pulaski

Tel.: 283-3500

HELP WANTED ASSEMBLY

Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.

CONSTRUCTION WORK

All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.

FACTORY

Most shifts available. Start immediately. (Good pay. Call (708) 343-4430.

WAREHOUSE

Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.

BI-LINGUAL

Advance fee required, not an employment agency.

THEJOB LIBRARY

★ Praca

PART TIME UTILITY WORK

Part time person needed to do yardwork and odd jobs on company property, 20-25 hours per week. Prior gardening experience will be helpful. For more information, call John Tuesday-Thursdays, 1 p.m.-3 p.m.

(708) 671-3741

FEARN INTERNATIONAL INC.

9353 W. Belmont Ave.

Franklin Park, IL 60131

A Kellogg Company

Principals Only

equal opportunity employer m/f/h/v

JANITOR

Ground Round is now accepting applications. Immediate opening. Full time days. Must speak English. Benefits include medical coverage, life insurance, paid vacations, credit union and pension program. Apply in person.

GROUND ROUND

15300 S. LAGRANGE RD.

Orland Park, IL

DENTAL RECEPTIONIST

Northwest side office. Bilingual English/Polish. Part time. Salary based on experience.

Call for appointment:

830-0457

Between 4 P.M. and 7 P.M.

Sales Person Wanted

to sale furniture and appliance for part time or full time. Will teach. Must speak Polish and English. Apply in person:

2900 N. Central Ave.

POTRZEBNA OSOBA DO PRACY W BIURZE PODRÓŻY

ze znajomością jęz. polskiego i angielskiego.

TEL.: 342-1464

HELP WANTED

Career opening in mortgage loan field. Must speak Polish and English and work Friday evenings and Saturday. Experience preferred but we will train.

E.O.E.

Peoples Federal Savings

1618 West 18th Street

Phone: 421-5500

SPRZĄTANIE sklepów w Wisconsin. Zostawić wiadomość. (1-414) 363-3900

MACHINE ASSEMBLER

Excellent opportunity for experienced person in medium size machine assembly. Must be able to read blueprints and work from bill of materials. Some electrical circuitry experience helpful. Modern, air conditioned plant located in Des Plaines. Pleasant working conditions. Good benefit package. Must speak and read English.

Call Mr. Benz for int.

708.803-3200

between 8 and 4

COOK

Woman preferred. Familiar with Polish American homestyle cooking. 5600 N. Ashland. Must speak some English. For further information call:

878-3296

or 878-4403

After 11 AM—Ask for Mary

FACTORY OPENINGS

DO YOU TAKE PRIDE...? SO DO WE—in our employees who are the key to our success. Our medium-sized company specializing in the manufacturing of precision tools is seeking individuals to join us at our Niles location.

We have several full time, entry-level positions available working with various machinery and tools in a manufacturing environment. Qualified individuals will have a good work ethic along with a "team attitude." We offer a full benefits package including medical coverage, profit sharing/401K and credit union.

Shifts Available:

3 PM-11 AM 11 PM-7 AM

For more information, please call Denise Jelen at (708) 647-6870.

Equal Opportunity Employer

★ Praca Męska

BLACHARZ SAMOCHODOWY ORAZ LAKIERNIK

Minimum 5 lat doświadczenia i własne narzędzia wymagane. Znający język polski i angielski. Północno-zachodnia dzielnica.

283-1602

MAINTENANCE MAN

Opportunity for maintenance person with a minimum of 2 years experience. Jack-of-all-trades person to help maintain 47,000 sq. ft. bakery building and bakery production equipment. Strong mechanical aptitude a must. Experience in bakery equipment a definite plus. Must speak English. Please send résumé to: Delice De France, 1111 Busch Parkway, Buffalo Grove, IL 60089.

★ Praca Męska

ENGRAVER

Skokie mfr. of elevator fixtures has immediate opening on 1-st shift for exp'd engraver. Must have 3 yrs. min. engraving exp. & knowledge of epoxy & enamel fill. Must be able to maintain & sharpen cutters, & work with min. supervision. Computerized engraving exp. a plus. Able to read blueprints, calipers, micrometer & make own calculations. Must be able to read & write English.

We offer a competitive sal. & benefits pkg. Including profit sharing.

Apply in person.

(No phone calls please)

at: ADAMS ELEVATOR

5640 Howard

Skokie, IL.

MAINTENANCE/SECURITY

3rd Shift 11:30 P.M.-8:00 A.M.

We have an immediate opening for a dependable individual to perform various custodial duties such as cleaning, vacuuming, sweeping, etc., while maintaining security of plant. Previous experience required, preferably in a 3-rd shift position.

Must have excellent work record reflecting dependability and honesty. You'll work in clean, modern, airconditioned plant with cafeteria and parking on premises.

We offer top wages and excellent benefit, including paid insurance, holidays, vacations (Winter & Summer), pension, profit sharing and more. If you possess the qualifications we're looking for, call MPC—a nice place to work.

Must speak fluent English.

(1-708) 673-8300

MPC PRODUCTS CORP.

5600 W. Jarvis

Niles, IL 60648

equal opportunity employer m/f/h/v

FIRMA SPRZĄTAJĄCA

ZATRUDNI MEŻCZYŹN

Do sprzątania sklepów poza Chicago. Wymagane pozwolenie na pracę, samochód i doświadczenie. Wynagrodzenie zależne od doświadczenia.

Tel.: 286-1099 lub 725-3454

BUS BOY

(Pelen lub part time).

W weekendy. Zgłoszenia.

PORTETA'S BANQUET HALL

3718 N. Central Ave.

Dzwonić: (1-312) 736-3684

POTRZEBNY PIEKARZ

Musi pracować przy piecu i stole. Praca 5 dni w tygodniu. Zgłaszać się osobiście przed 10 rano i pytać o Alberta.

800 W. DEVON, PARK RIDGE

DRIVER NEEDED FOR SEMI-TRUCK

2 years experience, benefits "D" license required.

708-882-3042

EXPERIENCED MECHANIC

SOME ENGLISH HELPFUL

Apply at:

2656 W. CULLERTON

Chicago, Illinois

DIESEL TRACTOR DRIVER

Steady work. Home every evening. For Rockford, IL operation.

Call 278-3580

POTRZEBNY

MALARZ

Z doświadczeniem w malowaniu domów na Florydzie. Helena.

(1-904) 383-6602

Zatrudnimy Doświadczonego

Hydraulika, elektryka i mechanika. Proszę zgłaszać się osobiście:

3410 N. River Rd.

Franklin Park, Ill.

POTRZEBNY

BLACHARZ SAMOCHODOWY

z doświadczeniem w U.S.A. oraz mechanik samochodowy.

262-3760

Prosić Ryszarda

POTRZEBNY OPERATOR

DO FABRYKI MECHANICZNEJ

W OKOLICY ŚRÓDMIEŚCIA

Tel. 939-2722

POTRZEBA MEŻCZYŹN

Do Pracy Jako Operatorów i Ustawiaczy Maszyn CNC Oraz Standardowych

Tokarek i Obrabiarek.

Zgłoszenia osobiste tylko w ciągu tygodnia pracy.

7095 N. Barry Ave.

Rosemont, Ill. 60018

AUDIO TECHNICIAN

Basic experienced required.

Wilmette.

(1-708) 251-0250

JANITORZY

Mamy miejsce na 3-cią zmianę i na pełen etat, dla mężczyzny z samochodem. Musi mieć legalne dokumenty. \$6.50 na godzinę na start.

Dzwoń pomiędzy 8 P.M.-10 P.M.

675-6034

★ Praca Męska

JANITORIAL

Cały Etat
Generalne sprzątanie i konserwacja średniej wielkości biura/magazynu. Ranne godziny. Musi mówić po angielsku.

Tel.: 593-3184

E.O.E.

ZATRUDNIĘ złotnika lub ucznia do nauki zawodu. 283-4377.

POTRZEBNY

TRAILER

Z CHICAGO I ILLINOIS

Sprawy imigracyjne znów w centrum uwagi

Spotkanie przywódców Polonii z dyrektcją Urzędu Imigracyjnego

Chicago (Inf. wł.) — W chicagowskim Urzędzie Imigracyjnym przy 219 S. Dearborn doszło do spotkania komisarzy Urzędu Imigracyjnego z Washingtonu Ralpha B. Thomasa i nowo mianowanego na to stanowisko Ricardo Inzunza oraz dyrektora chicagowskiego biura INS, A.D. Moyera z władzami Kongresu Polonii Amerykańskiej w osobie prezesa, Edwarda Moskala, prezesa Wydziału Stanowego, Romana Pucińskiego i dyrektora Kongresu Ewy Betki. W spotkaniu uczestniczył również przedstawiciel organizacji latynoskiej, Barbara Przeździecka z Polish Welfare Association, Adam Augustyński asystent radcy prawnego PNA oraz reporter "Dziennika Związkowego".

Na spotkaniu omówiono sprawy azylu oraz realizację programów imigracyjnych.

Przywódcy Polonii zgłosili zastrzeżenia co do programu łączenia rodzin (Family Reunification Program) i jego stosowania w przypadku osób, które otrzymały status tymczasowego rezydenta (temporary residency) zgodnie z ostatnią amnestią.

Wg. przepisów osoby te mają prawo sprowadzić swoich najbliższych do Stanów Zjednoczonych, ale okres oczekiwania na połączenie się z rodziną (niekiedy aż 10 lat) staje się tu raczej przyczyną jej rozbitcia. Sposób realizowania programu określono jako niehumanitarny, sugerując jego zmianę na drodze parlamentarnej — w Kongresie Stanów Zjednoczonych albo poprzez przyspieszenie procedury w ramach struktury Immigration and Naturalization Services.

Prezes R. Puciński podkreślił, że rodziny przyjeżdżające do osób objętych amnestią muszą przechodzić tę samą procedurę co inni starający się poza ustawą.

Analizując program ruchu bezwizowego z Europy, przywódcy Polonii zakwestionowali dokładność statystycznej metody na której oparto ten przywilej a dyrektor INS wyraził zgodę na przedłożenie odpowiednich danych liczbowych.

Dotychczas uchylono obowiązek

wizowy w stosunku do krajów w których odmowy stanowiły mniej niż 2½% wszystkich podań. W Europie z tego przywileju korzystają m.in. W. Brytania, Francja, Włochy (w sumie 7 krajów), a w Azji — Japonia.

Prezes ZNP i KPA Edward Moskal poruszył sprawę 9 marynarzy którzy zeszli z polskiego statku i w Denver poprosili o azyl. Czterech z nich objęto procedurą deportacyjną.

Dyrektor miejscowego urzędu imigracyjnego odmówił uwolnienia zatrzymanych z więzienia nawet po złożeniu kaucji. Komisarz Inzunza oświadczył, że zbada tą sprawę.

Wasza reporterka nawiązując do ostatnich aresztowań w polskim środowisku, świadczących o powszechnym nie przestrzeganiu prawa przez przyjeżdżających na podstawie wiz turystycznych, zapytała dyrektora Moyera o legalną drogę, która umożliwiłaby przybyłym podjęcie pracy w zawodach deficytowych.

Szef INS powołał się na program wiz H-2, który stwarza możliwość przyjazdu i czasowego podjęcia pracy dla pracowników wysoko i nisko kwalifikowanych, w zawodach gdzie nie ma bezrobocia. Aby uzyskać takie pozwolenie na sezonowe wykonywanie pracy (Temporary Labor Certification) należy zwrócić się do Departamentu Pracy (Department of Labor) dostarczając opis swych umiejętności zawodowych oraz zapotrzebowania od pracodawcy.

Następnie w oparciu o świadectwo Departamentu Pracy trzeba złożyć w Urzędzie Imigracyjnym petycję I-129B, którą po zatwierdzeniu władze amerykańskie przesyłają do swej placówki konsularnej za granicą, gdzie będzie składany wniosek o wizę.

W opinii obecnych na sali przedstawicieli KPA, procedura ta jest bardzo żmudna i długa. Do tej pory zwykle trwała od 10 do 12 miesięcy i trudno oczekiwać aby pracodawca zatrzymał wakuujące stanowisko dla starającego się przez tak długi okres czasu.

Roman Puciński zauważył, że wydłużona procedura znów spycha ludzi przybywających do USA na podstawie 3-miesięcznej wizy turystycznej na granicę legalności, gdyż ich prawo pobytu wygasa przed załatwieniem formalności w Departamencie Pracy.

Komisarz Inzunza zapewnił, że jest bezpośrednio zainteresowany w usprawnieniu procedury a także wyraził nadzieję, że nowo mianowany Dyrektor Departamentu Pracy będzie przychylny tej sprawie.

Dyr. Ewa Betka zasygnalizowała, że należy tu wziąć pod uwagę dobro obu krajów — Polski i USA, unikając z jednej strony drenażu wykwalifikowanej siły roboczej a z drugiej zalaną rynku pracy przez osoby, którzy pozostaną w USA po wygaśnięciu okresu zatrudnienia. W myśl przepisów pracodawca nie ma obowiązku dopilnować aby zwolniony pracownik opuścił kraj.

Po spotkaniu z INS pani E. Betka poinformowała mnie, że program Temporary Labor Certification stawia przed pracodawcą ogromne wymagania, gdyż musi on zatrudnić osobę wszechstronnie ubezpieczoną: na życie, zdrowie i w SS, zagwarantować mu stawki na równi z amerykańskim robotnikiem. Sama procedura pozwolenia jest bardzo skomplikowana.

Wszyscy zainteresowani wspomnianymi programami mogą kontaktować się z biurami prawnymi KPA i Polish Welfare Association (631-3300 oraz 282-8206), które zatrudniają osoby przeszkolone w zakresie prawa imigracyjnego.

Prezes ZNP i KPA E. Moskal poruszył także sprawę programu dla Polaków przebywających w obozach dla uchodźców w Niemczech Zach. i we Włoszech. Władze amerykańskie obiecały przyjąć 4.500 osób jeszcze w tym roku.

KPA oczekuje odpowiedzi w tej sprawie. Biuro Prezesa przygotowuje list do władz amerykańskich, w których będą wyszczególnione wszystkie omówione problemy, z prośbą o zajęcie stanowiska i podanie informacji statystycznych.

Anna Drechsler

Okresowe przedłużenie godzin przyjęć w biurach skarbnika

Chicago (inf. wł.) — Skarbnik pow. Cook Edward J. Rosewell poinformował o przedłużeniu godzin przyjęć w swych biurach dla wygody właścicieli domów, którzy do 1 marca br. mają zapłacić pierwszą ratę podatku od nieruchomości.

Z dniem 13 lutego, br. biuro skarbnika przy 118 N. Clark Str. oraz biura podmiejskie przy 1500 Maybrook Square, Maywood; 16501 S. Kedzie, Markham oraz 5600 Old Orchard Road, Skokie czynne będą w dni powszednie od 8 rano do 6 wieczorem.

Wszystkie biura skarbnika będą zamknięte w poniedziałek 12 lutego i 19 lutego, w związku z przypadającymi na te dni świętami — Dniem Lincoln i Dniem Prezydenta.

W zamian, wszystkie biura będą czynne w soboty, 17 lutego i 24 lutego od 9 rano do 1 po południu. (ao)

Bezpłatne porady prawne

Chicago (inf. wł.) — Stowarzyszenie prawników, Chicago Bar Association oferuje okresowo bezpłatne, telefoniczne konsultacje prawne. Najbliższy termin przypada na 17 lutego a dyżurujący przy telefonie prawnicy będą odpowiadać od 9 do 12 na wszelkie pytania związane ze sprawami majątkowymi, odszkodowaniami, testamentami, zatrudnieniem, stosunkami w rodzinie, przestępstwami kryminalnymi.

Tradycyjnym dniem programu Call-A-Lawyer jest zwykle trzecia sobota każdego miesiąca. Następne terminy przypadają na 17 marca i 21 kwietnia.

Oprócz porady prawnej można będzie uzyskać adresy biur adwokackich, polecanych przez CBA w konkretnych trudnych sprawach wymagających interwencji prawnej płatnej i nieodpłatnej.

Corocznie z serwisu Chicago Bar Association korzysta ok. 1200 osób. Dzwonić należy na numer: 312-332-1111. (ad)

Popierajcie tych którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

40-ty Bal Związku Lekarzy Polskich

Chicago (inf. wł.) — W sobotę, 3 lutego br. w hotelu Ambassador West w Chicago, odbył się 40-ty już z kolei bal benefisowy lekarzy.

Organizatorem udanej imprezy był Związek Lekarzy Polskich (Polish Medical Alliance) zrzeszający ponad 180 członków.

Przypominamy, że ZLP powstał w 1945 r. w celu ochrony interesów zawodowych lekarzy polskiego pochodzenia; aby ułatwić integrację zawodową i kulturową lekarzy no-

wo przybyłych z Polski; pogłębiać wiedzę zawodową; utrzymywać wysoki poziom etyki zawodowej oraz w celu wymiany doświadczeń zawodowych z innymi organizacjami medycznymi w USA i zagranicą.

Warto dodać, że prezesem ZLP jest dr Barbara Roniker, wiceprezesami — dr Ferdinand Leya i dr Marek Stobnicki, sarnikiem dr Anna Setniewska-Kondas i sekretarzem dr Freda Falkowska-Gresreud. (ao)



w 40-tym Balu Związku Lekarzy Polskich wziął udział prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward J. Moskal. Z lewej strony — dr Barbara Roniker, prezes ZLP.



Przemawia Maria Pappas — kandydat na członka Rady Powiatu Cook. Z lewej — dr. B. Roniker



Dr B. Roniker i Ray Smith, demokratyczny kandydat na prokuratora stanowego pow. Cook.

(Foto: Stefan Tomczyński)

Wyłącznie dla Dziennika Związkowego

Oświadczenie Komitetu Ratowania Marianowa Ostra reakcja na decyzję Kard. Bernardina



Bernardin

Chicago (inf. wł.) W dniu 31 stycznia 1990 minął termin zgromadzenia przez obywatelski Komitet Ratowania Kościoła Matki Boskiej Anielskiej sumy wymaganej przez Archidiecezję chicagowską do rozpoczęcia prac restauracyjnych i ponownego otwarcie świątyni. Po podsumowaniu wpłat gotówkowych, czeków oraz pisemnych deklaracji złożenia datków w określonym terminie okazało się, że do kwoty 1.6 mln dol. brakuje zaledwie 150 tys. dol.!

Trwają protesty studentów

Chicago (CT) — 604 studentów seminarium Quigley South (7740 S. Western Ave.) zbojkotowało

zajęcia, protestując w ten sposób przeciwko decyzji Archidiecezji chicagowskiej o zamknięciu szkoły po zakończeniu roku akademickiego.

Dla tych, którzy nie przyłączyli się do bojkotu prowadzi się zwykle zajęcia.

Pomimo to władze Archidiecezji nie wykazały minimum dobrej woli i nie przychyliły się do prośby Komitetu o przedłużenie terminu zbiórki.

Chicagowskie mass media, parafia i komitet został powiadomione, że wskutek niedotrzymania zobowiązań ze strony reprezentacji parafian decyzja Bernardina jest ostateczna.

Komitet ratowania Marianowa uważa, że suma ponad mln dol. jest niewystarczająca do rozpoczęcia prac renowacyjnych w świątyni za "policzek Polonii" (cyt.) i nie zamierza podporządkować się decyzji kardynała Bernardina nakazującego rozwiązanie komitetu i przekazanie zebranych sum na konto Archidiecezji. Akcja zbiórki nie ustanie i komitet będzie działał nadal!

W najbliższą niedzielę Komitet organizuje pierwszy z serii publicznych protestów — pikietowanie wokół Katedry Najświętszego Imienia (Holy Name Cathedral) w godzinach od 9 do 12 i zaprasza wszystkich, którym bliska jest idea odnowienia i otwarcia kościoła Matki Boskiej Anielskiej, aby poparli akcję.

Jak zauważyli z goryczą człon-

kowie komitetu, byli ostatnimi powiadomionymi przez Archidiecezję o decyzji. Prasa, radio i telewizja oraz proboszcz parafii otrzymali oficjalną informację jeszcze w piątek. Prezes Komitetu Ratowania Kościoła przeczytał list od Kardynała dopiero w sobotę o godz. 6 wieczorem! Pomimo to komitet zdołał zgromadzić i dostarczyć reporterowi Dz. Zw. kopie wszystkich dokumentów, które opuściły kancelarię Archidiecezji. Łącznie z oświadczeniem dla prasy.

Wszystkie dokumenty zdaniem członków komitetu cytują nieprawdziwe, niedokładne liczby, które zamazują obraz wysiłku pełnej poświęcenia grupy ludzi, którzy kilkanaście miesięcy temu wytyczyli sobie nieprawdopodobny cel — zgromadzić sumę 1.6 mln dol.

I byli tylko o włos od jego realizacji.

Oznajmiono mi na koniec, że "tajemniczy anioł" już zadeklarował Komitetowi uzupełnienie brakującej sumy. Lecz decyzja kardynała Bernardina jest podobno nieodwołalna. Dziś o godz. 7:30 wieczorem w rektoracie parafii ma odbyć się ostatnie zdaniem Archidiecezji zebranie Komitetu.

Anna Drechsler

PAMC zaprasza na kolejne spotkanie przedstawicieli polonijnych mass mediów

Chicago (inf. wł.) — W czwartek 2 lutego br. w restauracji White Eagle, w Niles miało miejsce posiedzenie tymczasowego zarządu organizacji zrzeszającej pod egidą Polonia Cares Foundation, przedstawicieli polonijnych środków masowego przekazu.

Tymczasowy zarząd pn Polish-American Media Committee (PAMC) przyjął podjęcie i rozwijanie współpracy pomiędzy polonijnymi programami radiowymi, publikacjami i telewizją dla dobra ogólnej polskiej grupy etnicznej — jako swój główny, najogólniej sformułowany cel.

Na czwartkowym zebraniu PAMC wybrał swe tymczasowe kierownictwo oraz zarządził, że w ciągu 90 dni odbędą się wybory sta-

łego kierownictwa. Elekcja przebiegać będzie na walnym posiedzeniu wszystkich członków.

Postanowieniem PAMC, w chwili obecnej uwaga organizacji skupi się na sporządzeniu listy periodyków wydawanych w Chicago oraz lokalnych audycji radiowych i telewizyjnych. Lista ta posłuży PAMC do nawiązania kontaktu z członkami poszczególnych redakcji.

Ustalono również, że przyszłe zebrania organizacji odbywać się będą w sali konferencyjnej White Eagle.

Juk już informowaliśmy akcję zrzeszania się przedstawicieli polonijnych mass mediów w ramach Polonia Cares Foundation, zainicjował założyciel tej fundacji, a

zarazem właściciel White Eagle Ted Przybyło.

Pan Przybyło poinformował, że Polonia Cares Foundation — w tym jej poszczególne rozdziały — posiada status "not for profit organization", a więc organizacji niedochodowej.

Kolejne zebranie zaplanowano na czwartek 1 marca, na godz. 7 wiecz. w White Eagle. PAMC zaprasza na to spotkanie wszystkie osoby pracujące aktywnie w polonijnych środkach masowego przekazu.

Warto dodać, że w ostatnich obradach uczestniczyli p. Adam Grzegorzewski z małżonką, Chet Guliński, Patrick Henry, Jerzy Migala, Alicja Otap i Ted Przybyło.

(ao)

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery

4 lutego 1990

4 8 5

Pick 4

4 lutego 1990

7 0 7 1

LITTLE LOTTO

Piątek, 2 lutego 1990 02 06 13 23 35

LOTTO

Sobota, 3 lutego 1990 11 30 34 45 48 49

DO WYGRANIA W LOTTO 10 MLN DOL.